Nr 122. Kraków, Środa 16 Marca 1910. Rok XXIX.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	35 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 13.

Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hepcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ehlera, ul. Karmelicka 18.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Hesseles. — W Jarosławiu A. Amster. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h od wiersza za każdy raz. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — Załączniki do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 3 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Bank przemysłowy i ks. Lubomirski.

Ks. Lubomirski będzie przed opinią publiczną kraju odpowiedzialny za rozbicie Banku przemysłowego. Ks. Lubomirski, imieniem swojej grupy udziałowej, zażądał, aby na stanowisko dyrektora Banku powołano p. Wolskiego z Petersburga, z roczną płacą 90.000 koron (wraz z dodatkami). Nadto otrzymać miał p Wolski 15.000 koron na przesiedlenie się, 80 000 koron jednorazowo, gdyby mu wypowiedziano kontrakt przed trzema laty, a po trzech latach 50 000 koron. Zważywszy, że kapitał zakładowy Banku wynosić miał 10 milionów koron, a udział grupy, prezentującej p. Wolskiego 2 miliony — to kandydatura dyrektora z płacą tak niestosunkowo wysoką, nie mogła pod żadnym warunkiem liczyć na przyjęcie i bardzo słusznie została odrzuconą.

Że p. Wolski, dyrektor Związku przemysłu żelaznego w Petersburgu, instytucyi, obracającej olbrzymiemi kapitałami i dającej wielkie zyski, z zawodu inżynier-technolog, zaproszony przez ks. Lubomirskiego do objęcia stanowiska dyrektora Banku przemysłowego w Galicyi, podyktował takie warunki, jakie dopiero co określono, — to nikogo ani dziwić, ani tem mniej gorszyć nie może. To jest, po prostu, osobista sprawa p. Wolskiego. Każdemu pracownikowi wolno żądać za swoje usługi wynagrodzenia wedle miary, którą zdolności i pracę swoją ocenia. Przypuszczamy, że p. Wolski sytuowany jest na swojem stanowisku dostatnio; nic więc dziwnego, że ryzykując zerwanie stosunków, z któremi się zżył, pragnie polepszenia, a nie pogorszenia swojej egzystencyi, i pewnej gwarancyi, co do najbliższej swojej przyszłości. To jest wszystko w porządku.

Ale inna rzecz, czy ten sam p. Wolski, który może znakomite oddawać posługi Związkowi przemysłowemu w Petersburgu, byłby jedynym i nieodzownym na stanowisku dyrektora Banku przemysłowego w Galicyi? Nie ubliża to p. Wolskiemu, gdy bez wszelkich uprzedzeń do jego osoby, nikt uwierzyć nie zechce, że z równą swobodą, jak w Petersburgu, obracałby się w stosunkach finansowych i przemysłowych galicyjskich i ogólno-austryackich. Przypuszczamy, że p. Wolski musiałby dopiero stosunki te poznać i dokładać mozolnych starań, aby je z czasem na rzecz Banku przemysłowego wyzyskać. A na to potrzeba i czasu wiele i doświadczenia, nieraz ryzykami drogo opłacanego.

Dlatego trudno wprost zrozumieć powody, mogące usprawiedliwić powołanie właśnie p. Wolskiego, na bardzo trudne stanowisko kierownika nowej instytucyi finansowej, mającej przebojem torować drogi krajowemu przemysłowi w Galicyi, zyskiwać dla niego rynki zbytu i poparcie finansistów w Austryi

Zdziwienie to zwiększyć się musi, na wiadomość o akceptowaniu przez ks. Lubomirskiego płacy nowego dyrektora Nie pozostaje ona absolutnie w żadnym stosunku do kapitału zakładowego Banku, a tem mniej usprawiedliwiać może pretensyonalność grupy finansowej, wnoszącej ze sobą niespełna 2 miliony koron kapitału, którego procenta nie wystarczyłyby na wypłatę pensyi jednego dyrektora

Do jakiejże wysokości dojśćby musiały koszta administracyi Banku przemysłowego wogóle, gdyby pensya generalnego dyrektora wynosiła 90.000 kor. rocznie? Bogdaj w przybliżeniu pewnem dostroićby się do niej musiały płace innych urzędników Banku, którego administracya nietylko pochłonęłaby odrazu procent od zakładowego kapitału, ale zasilaćby się musiała przewidzianym tylko na razie zyskiem.

Wzięlibyśmy za złe założycielom Banku, gdyby na zainaugurowanie takiej dewastacyjnej gospodarki byli się zgodzili. Nie wolno im było dawać „placet" na żądanie ks. Lubomirskiego, — bo byliby zdyskredytowali odrazu w opinii publicznej nową kredytową instytucyę.

Błąd w organizacyi Banku przemysłowego tkwił w tem, że grupie ks. Lubomirskiego zbyt daleko sięgające i niczem, a już najmniej finansowym jej udziałem, nie usprawiedliwione przyznano przywileje. Za wiele liczono na ustępliwość książęcych udziałowców — i od razu, zaraz na pierwszym ich występie, srogiego doznano rozczarowania. Sejm dał się sterroryzować opinii wszechpolskiej, bijącej w fałszywy dzwon alarmowy, wzywający do walki w obronie interesów krajowych i oczywiście „narodowych", reprezentowanych przez udział ks Lubomirskiego w Banku przemysłowym. Pierwszy popis tej grupy rozwiać musi złudzenia tych, którzy wmawiali w siebie i w innych, że jedyną deską zbawienia dla Banku przemysłowego będzie ks. Lubomirski, jako reprezentant przemysłu krajowego i jego finansów.

Jak się dalej sprawa rozwinie i do jakich rozmiarów ograniczą się nadzieje, przez kraj i trzeźwo na sprawy patrzących obywateli, związane z Bankiem przemysłowym — okaże przyszłość najbliższa. Aby jej nie utrudniać, poprzestajemy na razie na tych skromnych uwagach.

Przeciw polityce Izwolskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 16 marca.

„N. Fr. Presse" omawia we wstępnym artykule wczorajszą dyskusyę w Dumie i stwierdza, że Izwolski był zupełnie odosobniony, polityki jego nikt nie bronił.

Najostrzej wystąpił przeciw Izwolskiemu przywódca kadetów Miliukow, który nazwał politykę Izwolskiego zygzakiem i zarzucił mu, że zerwał stosunki towarzyskie z ambasadorem austryackim w Petersburgu i utrudnił zbliżenie do Austryi, przyjmując książąt bałkańskich w Petersburgu. Izwolski zapomina z kim ma do czynienia. Król Ferdynand jest najlepszym politykiem w Europie i nikt nigdy nie wie, czego on właściwie żąda i do czego zdąża.

Minister porównywał następnie Chiny z Turcyą, Mandżuryę z Macedonią a Japonię z Austro-Węgrami i ostrzegał Izwolskiego przed dalszemi błędami. Izwolski zawsze twierdził, że zna hr Aehrenthala, ale się bardzo omylił.

W dalszym ciągu Miliukow wystąpił przeciw tym politykom rosyjskim, którzy zaniedbują własny kraj, a starają się o pozyskanie obcych krajów, którzy gotowi są Polskę sprzedać, Finlandyę pozbawić praw, a natomiast chcą zatknąć krzyż na meczecie Zofii w Konstantynopolu.

Polska republika w Brazylii.

Od kilku dni obiega prasę polską wiadomość, że w południowej Brazylii powstało osobne „państwo polskie", polska republika. Jakkolwiek według owej wieści ma ona liczyć dopiero 25 000 mieszkańców, a więc przedstawia się na razie jeszcze bardzo miniaturowo, fakt ten wywołał już u nas żywe zainteresowanie Znaleźli się nawet optymiści, którzy w tym nowotworze państwowym widzą już zawiązek przyszłej nowej niezależnej Polski za Atlantykiem.

Z korespondencyi atoli, jaką o tym fakcie otrzymał „Kur. Warszawski" od p. Ludwika Włodka, wynika jasno, że do takich nadziei niema najmniejszej podstawy. Z korespondencyi tej dowiadujemy się przedewszystkiem, że nowotwór ów nie jest bynajmniej nowem jakiemś państwem polskiem, lecz jedynie samowolnie na razie przez nielicznych swoich mieszkańców utworzonym nowym Stanem brazylijskim Obejmuje on długi a wąski — według rozmiarów Brazylii — pas ziemi na lewym brzegu rzeki Iguassu, ciągnący się od stacyi Rio Negro aż do granicy argentyńskiej. Jest to obszar równający się może powierzchni całej Galicyi, liczący atoli zaledwie dwadzieścia i kilka tysięcy białych mieszkańców, oraz kilka tysięcy dzikich lub pół dzikich Indyan. Według relacyi p. Włodka geneza nowego tego stanu tak się przedstawia:

Ziemia ta stanowiła już od lat wielu teren sporny pomiędzy stanami Parana i Sta Catharina. Ostatni, zaludniony w znacznej części przez kolonistów niemieckich, którzy posiadają tam niemały wpływ polityczny, od dawna już rościł sobie pretensye do tego terytoryum. Spór o to pogranicze wytoczono wreszcie przed trybunałem związkowym w Rio de Janeiro, który dwukrotnie, po raz drugi w grudniu r. z., wydał wyrok, uznający słuszność pretensyi stanu Santa Catharina i przysądzający mu ową ziemię. W Paranie wyrok ten wywołał wielkie oburzenie. Ludność stolicy tego stanu, Kurytyby, urządziła przeciwko takiemu rozstrzygnięciu sporu wielkie demonstracye uliczne, które jednakże przez tamtejszą policyę w sposób brutalny, a nawet krwawy, stłumione zostały. Dalej zaś jeszcze w swoim oporze posunęli się mieszkańcy tego spornego terytoryum, bo aż do otwartego buntu. Na zebraniu w największem miasteczku tamtejszem Porta da Uniao, uchwalili nie poddać się wyrokowi trybunału — a ponieważ rząd stanu Paranu nic dla ich obrony uczynić nie chce — utworzyć nowy osobny stan brazylijski. Zaraz też wybrano rząd prowizoryczny, który zawiadomił o tej uchwale władzę stanową i rząd centralny i nowy stan nazwał stanem Missoes. Postanowiono zarazem bronić jego samodzielności nawet z bronią w ręku.

Oto wszystko, co dotychczas wiemy o powstaniu tego nowego organizmu państwowego Owo zebranie odbyło się w grudniu, czy w początkach stycznia; co się dalej stało, nawet p. Włodkowi nie wiadomo. Fakt, że o tej „rewolucyi" nie dostały się do Europy żadne oficyalne telegraficzne doniesienia, nasuwa przypuszczenia, że w Rio de Janeiro nie przywiązują do wypadków tamtejszych większej wagi. W prasie europejskiej i amerykańskiej na razie też o tem cicho i głucho.

Dla nas sprawa to o tyle ważna, iż nowy ów stan brazylijski zaludniony jest przeważnie przez Polaków i Rusinów. Na jego terytoryum znajduje się jedna z najbogatszych kolonij polsko-ruskich Lucena, obok kilku mniejszych, które razem liczą podobno do 15.000 polskich mieszkańców. I na tej podstawie powstały wieści o utworzeniu się — polskiej republiki w Brazylii.

Według relacyi p Włodka opozycya tamtejszej ludności polskiej przeciwko przyłączeniu się do stanu Sta Catharina wynika głównie z obawy przed germanizacyą. Odwieczna nasza walka z teutońskim wrogiem i tam się rozgrywa. Już w toku obu wspomnianych procesów Niemcy z Santa Catharina zaczęli licznie osiedlać się na tem terytoryum spornem i urządzać się po swojemu. Niektóre tamtejsze miasteczka mają już dziś charakter czysto-niemiecki. Napotkać tam można wiele małżeństw polsko-niemieckich, istnieje też obawa, że w razie przyłączenia tego terytoryum do Sta Catharina, tamtejsze kolonie polskie ulegną zniemczeniu.

Ze względu na to, byłoby rzeczą pożądaną, iżby nowy ów stan utrzymać zdołał swoją samodzielność. Lecz czy ją utrzyma? Konstytucya brazylijska przyznaje wprawdzie poszczególnym stanom prawo dowolnego łączenia się i dzielenia, a interwencyę rządu związkowego przewiduje jedynie w razie, jeżeli z takich powodów grozi wybuch wojny domowej, zbrojnego zatargu między stanami. Ponieważ atoli nowy stan Missoes powstał nie w drodze dobrowolnej ugody między dwoma Stanami, lecz drogą samowoli jednego okręgu stanowego, ponieważ dalej stało się to w sprzeczności z wyrokiem najwyższego trybunału związkowego, obawiać się trzeba, iż rząd związkowy ewentualnie siłą broni zniesie samodzielność nowego ustroju stanowego i postąpi z nim w myśl owego wyroku. Łatwo być może, że to już się stało i że z tego powodu obecnie cicho o tym fakcie. A jeżeli się to jeszcze nie stało, widoki tej rzekomej „republiki polskiej" są aż nadto małe, wobec jak na tamtejsze stosunki silnej brazylijskiej armii związkowej, liczącej więcej żołnierzy, niż nowy stan mieszkańców.

Srogie wprost stłumienie podobnej rewolucyi w Stanie Rio grande do Sul, przed kilkunastu laty, w której także dużo krwi polskiej popłynęło, chociaż walka toczyła się nie o polską sprawę, dowiodło, że brazylijski rząd związkowy w takich sprawach nie zna pobłażliwości. Jest on wogóle stanowczo przeciwny tworzeniu się ustrojów stanowych o charakterze obconarodowym i dla tego już przy osiedlaniu obcych kolonistów systematycznie stara się o możliwe największe zmięszanie osadników rozmaitych narodowości tak, ażeby żadna nie znalazła się na jednej większej przestrzeni w absolutnie przeważającej sile.

O utworzeniu się więc na owem spornem terytoryum nowego „państwa polskiego" — ani mowy być nie może Nowy stan, jeśli się utrzyma, będzie tak samo stanem brazylijskim, jak wszystkie inne, a niczem więcej. Zresztą już rzut oka na mapę przekonać nas musi, że jako państwo samodzielne ostać by się on nie mógł. Oddzielone od morza stosunkowo gęsto już zaludnionem wybrzeżem parańskiem, wsunięte między dwa stany brazylijskie, „państwo" takie byłoby zawsze zdane na łaskę Brazylii. Obawiamy się też, ażeby bracia nasi w „Missoes" zbyt drogo nie przypłacili krótkiej swej samodzielności Przed wynarodowieniem, bez względu na to, czy ze strony Brazylii samej, czy też ze strony Niemców tamtejszych, ochronić ich może jedynie silne poczucie narodowe, a nie walka orężna.

Galicya a nowe taryfy kolejowe.

II.

W sprawie reformy taryfy frachtowej ministerstwo kolejowe — jak czytamy w sprawozdaniu krajowego Biura kolejowego — postąpiło wobec Wydziału krajowego lojalniej, zawczasu bowiem udzieliło mu szczegółowych informacyj o zamierzonych zmianach, a nawet zażądało przedstawienia mu potrzeb i życzeń ludności oraz zgłoszenia odpowiednich wniosków. Dzięki temu Wydział krajowy mógł zwołać liczne ankiety kół interesowanych i na mocy ich orzeczeń i uchwał wypracować obszerny memoryał, zawierający długi szereg taryfowych postulatów kraju. Tu atoli skończyła się ta niezwykła lojalność rządu. Okazał się on mało skłonnym do szerszego uwzględnienia tych postulatów i dopiero po dłuższych pertraktacyach i przy gorącem poparciu ze strony Koła polskiego powiodło się Wydziałowi skłonić ministerstwo kolejowe do pewnych ustępstw, łagodzących przynajmniej nowe, zbyt dotkliwe dla kraju ciężary taryfowe.

Zamieszczone w sprawozdaniu Biura kolejowego dwie tabele wykazują bardzo przejrzyście stopniowe podnoszenie się opłat frachtowych na państwowych kolejach austryackich od r. 1883. Do tych tabel Biuro dodaje następujące uwagi:

„Nowy barem frachtowy porzucił jednolitość stopni — („Staffel") zaprowadzoną w r. 1890 i powrócił do systemu stopni rozmaitej wielkości, na którym opierała się pierwsza taryfa z roku 1883. Niestety tak ceny jednostkowe jak i należytości manipulacyjne nowego baremu przewyższają znacznie barem z roku 1883. Po 30 letniej gospodarce kolejowej państwa, jest to rezultat wcale nie pocieszający. Podwyższenie opłat frachtowych jest najdotkliwsze przy odległości 51 do 100 kilometrów. Do końca roku 1909 minimalna odległość taryfowa wynosiła 8 kilometrów, teraz zredukowano ją na 6 kilometrów. System obliczenia należytości podług stref 10 kilometrowych zatrzymano dopiero przy odległości 200 kilometrów, na bliższe zaś odległości oblicza się należytość podług istotnej ilości kilometrów. W obrocie bardzo dalekim, z Galicyi do Czech, krajów alpejskich i Adryatyku uzyskano dość wydatne zniżki. Nowa taryfa zawiera także cały szereg klas wyjątkowych, a w tych taryfach wyjątkowych uwzględniono nareszcie tendencye ochrony rodzimej produkcyi, dawno już zastosowaną na Węgrzech".

Efekt podrożenia taryf wykazują najdobitniej następujące cyfry: Na odległość 50 kilometrów opłacano według baremu normalnego starej taryfy od przesyłek pospiesznych 177 halerzy — według nowej opłaca się 198, czyli o 21 hal. więcej, podczas gdy nowa taryfa węgierska zadowala się przy tej odległości tylko 158 halerzami. Od posyłek drobnych, zwykłych na tę odległość, podwyższono opłatę od 100 klgr. z 71 na 81 hal., a w podobnym stopniu także opłaty od wszelkich klas posyłek wagonowych. Przy 100 kilometrach odległości podwyższono opłaty od 100 klgr. przy pospiesznych posyłkach o 31 hal., przy posyłkach drobnych o 15 do 17 hal., a przy wagonowych od 5 do 14 hal., zależnie od klasy; o mniej więcej takie same kwoty przy większych oddaleniach np. 250 i 500 klm. Opłata od 100 klgr., wysłanych z Krakowa do Lwowa, wynosiła przed 1 stycznia 1910 r. przy posyłkach drobnych I klasy 426 hal., obecnie wynosi 446 hal., w II kl. dawniej 341 — dziś 378 hal.; przy posyłkach wagonowych klasy A. dawniej 226 hal., obecnie 254, w kl. B. dawniej 168, dziś 187 hal. itd.

Biorąc w kalkulacyę samo tylko podwyższenie baremu i opierając się na autentycznej statystyce transportowej z r. 1907 — można było obliczyć następujące obciążenie Galicyi według pierwotnego projektu rządowego:

Koleje państwowe w Galicyi przewiozły w roku ogółem 8,646.000 ton rozmaitych frachtów, z czego osiągnęły dochód 65,706,000 kor. Każda przewieziona tona dała dochodu 7 kor. 60 hal. Tej kwocie odpowiada przeciętna „stawka" taryfowa na odległość 180 klm. W ten sam sposób i na tę samą odległość obliczona „stawka" przeciętna nowego baremu, daje kwotę 8 kor. 90 hal., czyli o 130 hal. wyższą. Wobec 8,646.000 ton przewiezionych na kolejach w Galicyi, kraj nasz byłby zmuszony opłacać rocznie 11 milionów koron więcej niż dotychczas, *czyli zamiast* 65 milionów przeszło 76 milionów. Nadto groziło jeszcze *większe* obciążenie przez zamierzone *przesunięcie* wiela towarów masowych naszego kraju do klas wyż-

---

GUSTAW OLECHOWSKI.

Pierwszy bojkot.

Kartka z pamiętnika o szkole rosyjskiej w Królestwie.

Zamierzchłe czasy, a tak świeże. Dziś już tylko wspomnienia, które w tradycye przeszły, w serca wsiąknęły, w mózg się wżarły... Co było boleścią, siłą się stało; bo przyczyna w skutek się zmienia, grzech w inkwizycyę, praca owoc daje, śmiech pustkę, a ból czyn rodzi.

Kamienica stara, pożółkła, poszarzała, narożna. Rynsztoki głębokie otaczały ją od uliczek wąskich, bezsłonecznych, kamieniem polnym brukowanych. Z okien jej ratusz w rynku z jednej strony widać było, z drugiej kościoła farnego wieżę smukłą, Zygmuntowską, a bliżej stary, popijarski budynek szkolny, z napisem: „mużskaja gimnazya". Filary grube krużganku, architekturą w całem mieście jedyną były, oprócz kościoła, dowodzącą, że nie przez wszystko już Atyli noga przeszła.

Mury grube, zimne, poważne. Kochane mury. Z wami się oko i serce zżywa jednako i łzę wyciska każde dotknięcie barbara ręki niegodnej.

Już liście w parku miejskim zaczęły żółknąć. Wczesną jesienią to było. Wakacye jakoś później w tym roku były, bo w lecie cholera dusiła ludzi brudnych i głodnych, więc władza szkolna kazała uczniom dłużej pozostać na opiece boskiej w domach rodzin swych po wsiach i miastach, i jak najpóźniej, pod jesień prawie, do murów szkolnych znów zwołała gromadę — na inkwizycyę powolną skazaną. Cherlactwo.

Wnętrze narożnego pokoju na drugiem i ostatniem piętrze kamienicy — pomimo dwóch okien — ponure jakieś było. Staroświeckie meble czuć było kurzem. Kwiatuszki bezwonne w doniczkach glinianych w oknach sterczały nieprzytulnie Firanczyny brudne. Pajęczyna oplotła wiszącą lampę.

Ciemno tu było — prawie zmierzch zapadał i dobrze trzeba się było rozpatrzeć, by ujrzeć kilka postaci siedzących w fantazyjnych pozach na kanapach i fotelach.

Z rogu pokoju dał się słyszeć głos:

— Macieju, koniu boży, dawaj lampę, do nosa trafić nie mogę, a czuję, że muszę go przeczyścić.

A z drugiego pokoju inny głos się odezwał:

— Słuchaj, Macieju, jeżeli nie dasz światła, to cię do współki z Sigmą zgilotynujemy. Czuję, że duch Robespiera wstąpił we mnie, a że Sigma jest powtórnem wcieleniem Dantona, to już wam dawno mówiłem, skurczybyki.

Jakoż postać chuda, długa, podniosła się z kanapy, poszła ku drzwiom i znikła. Po chwili weszła znów, niosąc lampę.

Teraz dopiero można się było przekonać, że pokój był pełen dymu. Zmrużyli wszyscy oczy od raptownego światła lampy, którą ów, zwany Maciejem, ustawił ostrożnie na stole, potem wdrapał się na framugę okna i zakrył je szczelnie kapą, ściągniętą z łóżka.

Następnie w milczeniu zapalił papierosa i rozłożył się na kanapie. Przymknął powieki, bo gęsty dym gryzł mu oczy.

Inna, flegmatyczna postać, opuściła wygodny fotel i spokojnie, a cicho niewidziana przez Macieja, leżącego z zamkniętemi oczyma, usiadła mu na głowie, mówiąc:

— Macieju, powiedz otwarcie, czy ty wierzysz w metampsychozę?

Maciej z całej siły uszczypnął inkwizytora.

— Masz metampsychozę, podły materacu.

Śmiech ogólny, poczem Maciej uniósł się z kanapy i poważnie mówił:

— Nie rozumiecie, smyki, że dlatego nie zapalałem lampy, bo nie mam porządnej rolety. Wszystko stamtąd widać. A dziś — „sowiet" — przez okno mogą zobaczyć. Wogóle wybraliście też sobie mieszkanie! Niech was piorun spali! Toś ty był taki mądry, Grzybie — zwrócił się do tego, który chciał go gilotynować.

— Głupiś — rzekł Grzyb — właśnie dobrze. Zasadą konspiracyi jest bezczelność. Wszędzie te psy mogą nas szukać, tylko nie pod nosem samej służby, okno w okno z samym dyreksem, samym Satrapą. Czy w której z tych głów pedagogicznych powstała kiedy myśl, że ci, których oni swemi lekcyami na głuptasków wychowują, tu, o dwa kroki od nich, zebrani, zorganizowani w koło samokształcenia, rozumiecie — samokształcenia — czytają wspólnie Marxa, Lassalle'a, Darwina, Spencera, Bucle'a, Renana, Taine'a — że mają swoją bibliotekę, że agitujemy między młodszymi...

— Słuchajcie — obywatele, ciągnął dalej Grzyb — przerywając sam sobie zaczętą oracyę i podnosząc rękę do góry, jakby miał uśmierzać niesforne tłumy: Otwieram posiedzenie.

— Protestuję — ryknął Maciej — kto cię upoważnił?

— Marat ani Napoleon nie pytali się o upoważnienie. Stul gębę, jeśli nie chcesz wisieć na latarni.

Maciej ziewnął i położył nogi na kolana skromnie siedzącego przed nim kolegi, noszącego nazwę Rut — cnotliwej moabitki, który nie miał serca, ani odwagi — protestować.

— Więc koledzy — mówił Grzyb — zebraliśmy się tu po raz pierwszy w tym roku szkolnym, by zorganizować znów nasze koło, embryon przyszłości. Jeszcze tylko rok będziemy razem cierpieć tyranię parszywej sztuby, musimy więc korzystać z tego roku i nauczyć się wspólnie jeszcze wielu rzeczy; w uniwersytecie nie będzie czasu na naukę, bo tam, nie wiem jak wy, ale ja zajmę się agitacyą. A potem — sfilistrzejemy, pożenimy się i już nie będziemy do nauki. Teraz więc za pomocą książek konferujemy jeszcze z mądrymi ludźmi. Ja proponuję, byśmy na pierwszy ogień wzięli się do „Kapitału" Marxa.

— Idyota — wycedził ziewając Maciej — czytałem „Kapitał" mogę i zaręczyć, że żaden z was nic z niego nie zrozumie.

— Mam inny wniosek — odezwał się melodyjnym głosem milczący dotąd hrabia.

— Co za wniosek? — pytał mały człowieczek, niewiadomo dlaczego nazwany grecką literą — Sigmą.

— Oto panowie—mówił Hrabia — w tym roku kończymy gimnazyum. My, nasze kółko, dokonaliśmy wielkiego dzieła. Jesteśmy pierwsi, którzy jeszcze w piątej klasie, a więc trzy lata temu, ukonstytuowali się w organizacyę. Wszyscy siedmiu, jak tu jesteśmy, wyodrębniliśmy się z pomiędzy biernej hołoty naszych kolegów, pracowaliśmy nad sobą, poznaliśmy największe umysły świata z ich dzieł, zgromadziliśmy wcale poważną polską bibliotekę, poznaliśmy polską literaturę, nauczyliśmy się myśleć, krytykować, a nadewszystko odsunęliśmy od siebie duszące nas opary Apuchtinowskiej szkoły. Jeżeli się porównamy z resztą naszych kolegów, to zauważymy olbrzymią różnicę poziomu umysłowego i etycznego. Widzimy więc, że wpływ i znaczenie takich uczniowskich kółek samokształcenia jest olbrzymi. To, czego nas uczy szkoła z całym jej tendencyjnym dogmatyzmem, — tak się ma do tego, czego my się sami uczymy w kółkach, jak alchemia do chemii, i astrologia do astronomii.

— Opracowałem — ciągnął dalej — przez wakacye projekt utworzenia w ciągu tego roku takich kółek w innych klasach naszej budy, a także w innych gimnazyach Królestwa. W tym celu trzeba będzie podczas świąt Bożego Narodzenia urządzić zjazd delegatów z całego kraju dla opracowania wspólnej organizacyi.

Maciej, paląc papierosa i ziewając, przerwał Hrabiemu.

— Nagły wniosek. Zważywszy, że kółka takie będą płodziły wielkich ludzi, proponuję je nazwać rozpłodowniami, a Hrabiego, jako inicyatora — reproduktorem.

Chóralnie wypełnili młodzieńcy zgniłe powietrze pokoju śmiechem świeżym, głośnym.

Rut, cnotliwa moabitka, oburzony cynizmem Macieja, zrzucił jego nogi ze swych kolan, Sigma kopnął go w kark, a Grzyb wrzasnął:

— Stulcie gęby, panowie! co z was za republikanie! Nie umiecie słuchać tolerancyjnie mowy członka konstytuanty!

— Poczekajcie, osły, niechże skończę... — dostrajał się do ogólnego tonu zwykle wykwintny hrabia i długo jeszcze mówił o zamierzonej organizacyi. (C. d. n.)

szych, a także przez zniesienie ulg taryfowych. Sam tylko galicyjski przemysł cukrowniczy byłby od frachtów swoich spłacał o 360.000 kor. więcej. Nieuniknionem następstwem projektowanego podwyższenia taryfy od soli, byłoby podrożenie ceny handlowej tego artykułu o 1 halerz na kilogramie, co wywołałoby podrożenie galicyjskiego konsumu soli o 520.000 kor. rocznie. Przewóz drzewa opałowego byłby się stał droższym o 600.000 kor., a przewóz węgla o 1,830.000 koron.

Dzięki usilnym staraniom Wydziału krajowego i Koła polskiego, powiodło się te nowe ciężary, grożące Galicyi, w pewnej mierze obniżyć. Z obszernego wykazu tych zniżek dla Galicyi przytaczamy następujące przykłady: I tak przewóz wagonu pszenicy (10.000 klgr.) z Tarnopola do Morawskiej Ostrawy kosztował według starej taryfy 252 kor., według nowej taryfy miał kosztować 326 koron, a na mocy uzyskanej zniżki kosztować będzie 287 kor., w każdym razie o 35 koron więcej, niż dawniej. Nadto uzyskano tę ważną koncesyę, że przy przewozie zboża galicyjskiego ma być stosowana opłata od zboża rosyjskiego, znacznie niższa od opłat krajowych. Oto przykład: wagon zboża galicyjskiego z Brodów do Krakowa kosztowałby 203 korony, ze Lwowa do Krakowa 188 kor., z Przemyśla 144 korony. Ponieważ zaś opłata frachtowa od wagonu zboża rosyjskiego z Brodów do Krakowa wynosi tylko 136 koron, zatem także od zboża galicyjskiego na tej przestrzeni opłata od wagonu wynosić ma jedynie 136 koron, bez względu na stacyę nadawczą; obniży się więc opłata z Brodów o 67, ze Lwowa o 52, z Przemyśla o 8 koron. Jest jednak rzeczą możliwą, że rząd, aby uniknąć takiej redukcyi opłat — taryfę od zboża rosyjskiego odpowiednio podwyższy. W takim razie ustałaby wprawdzie konkurencya zboża rosyjskiego, lecz zato krajowy konsument płaciłby drożej nie tylko za krajowe, lecz także za rosyjskie zboże.

Większą ulgą dla konsumcyi krajowej będą uzyskane w nowej taryfie tak zw. „refakcye młynarskie“, obniżające znacznie opłatę frachtową od zboża do młynów krajowych.

Dalsze ulgi uzyskano przy taryfie od drzewa galicyjskiego, wypieranego już w znacznej mierze nietylko za granicą ale i w kraju przez drzewo z Rosyi, dalej przy machinach rolniczych i sztucznych nawozach oraz przy płodach górniczych.

Co do węgla kamiennego czytamy w sprawozdaniu: „Konkurencya węgla pruskiego, dzięki przyznanym mu ulgom taryfowym, była dotychczas tak groźna, iż krajowy przemysł węglowy nie mógł się rozwinąć. Na 145.000 wagonów węgla, zużywanego corocznie w Galicyi na cele prywatne (a więc nie licząc zapotrzebowania kolei), pochodziło 92.000 wagonów z Prus, a tylko 53.000 wagonów z kopalń krajowych i śląskich. Kraj nasz, posiadający nieprzebrane zapasy tego drogocennego paliwa, płacił pruskim kopalniom i kolejom rocznie 20 milionów koron! Otóż obecnie powiodło się uzyskać takie ulgi dla węgla krajowego, że może on konkurować z pruskim.

Oto przykład: Koszt przewozu węgla z Sierszy do Krakowa wynosił przed 1 stycznia 29.10 kor. obecnie wynosić będzie 33 korony; przewóz węgla pruskiego z Mysłowic do Krakowa kosztował dawniej 33 korony — obecnie kosztować ma 45.60 kor. Przy dowozie do Lwowa różnica ta wynosić będzie na wagonie kor. 13, do Tarnopola 12 kor. na korzyść węgla krajowego. Konkurencya węgla pruskiego będzie więc utrudniona — ale konsument krajowy płacić będzie więcej tak od przewozu węgla krajowego, jak i węgla pruskiego.

Tak samo przedstawiają się uzyskane ulgi w każdej innej kategoryi płodów i towarów. Szczególnie dotkliwie zaś obciąża nowa taryfa cukier krajowy; tu ulg. znaczniejszych rząd nie przyznał.

I mimo tych ulg — nowa taryfa frachtowa obciąży ludność Galicyi nowym haraczem na rzecz skarbu państwa w wysokości conajmniej 7 do 8 mil. koron — a wraz z taryfą osobową o 11 do 12 mil. koron.

Dziadkowie rewolucyi przed sądem.

W dniach 8 i 9 b. m. stawało przed wojennym sądem petersburskim dwoje najwybitniejszych i najstarszych rewolucyonistów rosyjskich: Mikołaj Wasiljewicz Czajkowskij i Katarzyna Konstantynowna Breszko-Breszkowskaja. Ona 66-letnia staruszka zgarbiona, chuda, z dwojgiem wielkich czarnych oczu, błyszczących wewnętrznym ogniem niespożytej energii i zapału; on, młodszy od niej, 59-letni mężczyzna, także zgarbiony nieco i w ciężkiej walce o wolność swego narodu osiwiały, ale spokojny, pewny siebie i pełen zupełnie niezwykłej godności i powagi.

Oboje są najstarszymi z żyjących rewolucyonistów rosyjskich, oboje też reprezentują w najczystszej postaci ten dziwnie szlachetny pierwiastek niezachwianej wiary w dobroć i słuszność swojej sprawy, z którego młodsi ich towarzysze i towarzyszki czerpali siłę swoją i niejednokrotnie bohaterstwo, dopóki Aziefowie rozmaici nie zatruli czystego źródła ich wiary w dobroć ludzkiej natury.

Działalność swoją rewolucyjną rozpoczął Czajkowskij w roku 1869, zakładając osobne kółko, zwane od niego „Czajkowskiem“, które miało na celu propagowanie wśród inteligencyi, młodzieży uniwersyteckiej i ludu, ideałów socyalnej rewolucyi.

Z koła tego wyszli najwybitniejsi propagatorowie rewolucyjni wśród ludu, jak były oficer Sziszko, który dla celów propagandy został robotnikiem fabrycznym, byli oficerowie Krawczinskij i Rogaczew, którzy zostali drwalami w gubernii twerskiej i i. Sam Czajkowskij pracował w Petersburgu, przedsiębiorąc tylko od czasu do czasu podróże po Rosyi dla podtrzymania dawnych stosunków i nawiązania nowych. Przez czas dłuższy udawało mu się prowadzić tę bardzo rozległą akcyę bezkarnie. Dopiero w roku 1874 żandarmerya wpadła na trop jego działalności, wskutek czego musiał uciekać. — Udał się najpierw do Ameryki, potem zaś osiadł w Anglii, gdzie zorganizował wydawnictwo broszur i odezw rewolucyjnych, tudzież założył komitet dla zbierania składek na skazańców politycznych w Rosyi. W roku 1897 wydał Czajkowskij broszurę, w której po raz pierwszy wskazał na teror, jako na jedyny środek walki rewolucyjnej, dopóki autokratya w Rosyi istnieje.

Breszko Breszkowskaja przeszła do obozu socyalistyczno-rewolucyjnego w r. 1873 i rozpoczęła swą działalność jako wędrowna nauczycielka robót ręcznych i handlarka płótnem, w którym to charakterze szła od wsi do wsi wszędzie głosząc hasła rewolucyi. W r. 1874 schwytana i postawiona przed sąd, skazana została na pięć lat katorgi, którą następnie przedłużono jej jeszcze o dalsze cztery z powodu usiłowanej ucieczki. Po odbyciu tej kary Breszkowskaja przebywała na Syberyi na przymusowem osiedleniu, skąd wróciła do Europy w r. 1896. Nie zwlekając ani chwili, zabrała się znowu do działalności rewolucyjnej, stając się obok słynnego Gerszuniego jedną z założycielek socyalno-rewolucyjnej partyi. Podczas wybuchu rewolucyi należała ona do centralnego komitetu tej partyi, i w tym charakterze przebywała w Rosyi, szczególniej w Saratowie.

Akt oskarżenia jednak, wygotowany przez prokuratoryę przeciw niej i przeciw Czajkowskiemu nie udnosi się do tego okresu ich działalności, amnestya bowiem z 3 listopada 1905 roku umorzyła wszystkie te ich przewinienia. „Dziadka“ i „babcię“ rewolucyi sądzono obecnie tylko za winy popełnione już po amnestyi, przyczem Czajkowskiemu zarzucono, że należał do partyi socyal-rewolucyjnej, mającej na celu obalenie istniejącego porządku państwowego i utworzenie republiki rosyjskiej. Breszkowskiej zaś, że uczestniczyła w naradach socyal-rewolucyonistów, przewodniczyła na nadzwyczajnym ich kongresie w Tammerforsie w Finlandyi i że czyniła przygotowania do powstania zbrojnego i wielkich rozruchów agrarnych, które miały wybuchnąć w razie rozwiązania drugiej Dumy.

Czajkowski aresztowany 24 listopada r. 1907 został wypuszczony na wolność za kaucyą 50.000 rubli, złożonych przez jego przyjaciół angielskich, Breszkowskaja zaś, uwięziona w dniu 8 października tego samego roku w Symbirsku i przewieziona do Petersburga, zamkniętą została w twierdzy Petropawłowskiej.

Obecnie po dwuletniem przeszło śledztwie oboje „dziadkowie“ rewolucyi rosyjskiej zostali postawieni przed sąd. Rozprawa była zupełnie tajną, aczkolwiek pierwotnie istniał zamiar dopuszczenia jawności. Bronili oskarżonych najznakomitsi adwokaci rosyjscy, mianowicie Czajkowskiego — poseł do Dumy Makłakow, Goldstein i Jelisiejew, Breszkowską zaś Zarudnyj i książę Szidamsnow-Kristow.

Czajkowski zaprzeczył, jakoby należał do organizacyi partyi socyal-rewolucyjnej, przyznając jednakże, że podziela jej przekonania. Breszkowskaja zaś sama nie broniła się wcale. Dnia 9 b. m. wieczorem sąd wydał wyrok, skazując Breszkowską za przynależność do partyi socyal-rewolucyjnej na dożywotnie osiedlenie, Czajkowskij zaś dla braku dowodów winy został uwolniony.

Kronika.

Kraków, 16 marca.

Nowy dar dla Muzeum Narodowego w Krakowie. Muzeum Narodowe otrzymało w darze od p. Simmlerowej z Warszawy szereg studyów i szkiców po ś. p. jej mężu Józefie. Józef Simmler, urodzony 1823, kształcił się początkowo w warszawskiej szkole Szt. p., później w Monachium, Dreźnie i Paryżu. Podróżował po Szwajcaryi i Włoszech, powróciwszy rozwinął w Warszawie bogatą, artystyczną działalność. Umarł w r. 1868. Malował portrety, obrazy historyczne i religijne; z dzieł jego najpopularniejszem jest „Śmierć Barbary Radziwiłłownej“, znajdujący się w warszawskiem Tow. Zachęty szt. p. Krakowskie Muzeum posiada jeden jego obraz: Kozaka z papugą. Otrzymana kollekcya szkiców uzupełniona szeregiem fotografij daje dokładne pojęcie o całej twórczości i rozwoju tego malarza, a przytem rzuca ciekawe światło na sposób pracy ówczesnych artystów, na ważny ów okres w dziejach naszej sztuki. Cenny ten dar znalazł pomieszczenie w osobnym wiatraku i od niedzieli dostępny jest dla publiczności.

Komisya archiwalna na onegdajszem posiedzeniu powzięła rezolucyę, aby ściśle wykonywano rozporządzenia miasta w sprawie ochrony zabytków wykopywanych przy robotach ziemnych na gruntach miejskich, aby te zabytki oddawone były przez przedsiębiorców robót miejskich do zbioru pamiątek miejskich przy archiwum, a nie przechodziły w ręce osób prywatnych. Sprawozdanie z czynności dyrekcyi archiwum miejskiego za r. 1909 przyjęto z uznaniem do wiadomości i wybrano referentem na Radę miejską radcę miejskiego dra Ponikłę.

Wskutek tego, że po przyłączeniu do Krakowa sąsiednich gmin, archiwa ich oddane będą miastu i włączone do archiwum aktów dawnych, komisya archiwalna postanowiła domagać się kredytu 500 K na przeniesienie, uporządkowanie i umieszczenie tych archiwaliów w archiwum.

Dalej komisya zgodziła się jednogłośnie na to, aby na uczczenie 100 letniej rocznicy utworzenia Rzeczypospolitej krakowskiej przypadającej w r. 1915, wydać materyały do historyi Rzeczypospolitej, w pierwszym rzędzie dyskusye sejmowe. Postanowiono w tym roku wejść w porozumienie z komisyą do historyi porozbiorowej w Akademii umiejętności i w krótkim czasie przedstawić Radzie odpowiednie wnioski.

Tow. opieki nad ubogą młodzieżą szkół średnich podjęło akcyę, która może mieć doniosłe znaczenie dla wychowania naszego młodego pokolenia. Ponieważ się przekonano, że młodzież uboższa mieści się często na stancyach nietylko niehygienicznych, ale i nieodpowiednich, gdyż traci w nich zdrowie fizyczne i moralne, postanowiono przedewszystkiem dążyć do urzeczywistnienia już dawniej powziętego planu założenia internatu im. dr Jordana; z drugiej zaś strony przez zwiedzanie stancyj dopomagać dobrym nadzorcom do uzyskania uczniów i dania im możliwie najlepszych warunków bytu — na stancye zaś mniej dobre wpływać radą i pomocą, aby zrozumiawszy swą rolę i znaczenie wychowawcze mogły się stać czynnikiem pożytecznym w tem dziele tak ważnem dla naszego społeczeństwa. Osobna sekcya Towarzystwa opieki zebrała potrzebny materyał z pomocą dyrekcyj szkół średnich, uporządkowała go i zaprosiwszy grono lekarzy i pedagogów, złożyła go w ich ręce, celem sprawdzenia stanu rzeczy i przedłożenia sprawozdania. Nie w chęci uszczuplenia praw czyichkolwiek, lub pozbawienia zarobku, lecz z prostego poczucia obowiązku i ze względu na dobro młodzieży podjąwszy tę pracę, uprasza sekcya wszystkich ludzi dobrej woli o pomoc i współudział.

Z konserwatoryum muzycznego. W sobotę dnia 19 b. m., o godzinie wpół do 7 wieczór, odbędzie się w sali Starego Teatru Wieczór muzyczny uczniów konserwatoryum Towarzystwa muzycznego, pod artystycznym kierunkiem dyrektora Żeleńskiego. Pomiędzy innymi zostaną wykonane utwory Chopina, Moniuszki, Wieniawskiego, Żeleńskiego, Beethovena, Mozarta i innych. Bliższe wiadomości podają afisze. Bilety w cenie po 1 K za krzesło na sali, a po 60 hal. za krzesło na galeryi, sprzedaje kancelarya Tow. muzycznego (Plac Szczepański l. 1 III p.) w godzinach od 12 do 1 i od 5 do 7.

XIV wystawa „Sztuki“. Staraniem Towarzystwa art. polskich „Sztuka“ czynią się w bieżącym tygodniu żywe przygotowania do wielkiej wiosennej wystawy, która zajmie wszystkie sale gmachu Tow. przyj. sztuk pięknych. Wystawa potrwa do 1 maja. Na „vernisage“ za osobnym wstępem będą rozsyłane specyalne zaproszenia. O dniu otwarcia doniosą afisze.

W teatrze ludowym grają dziś farsę „Mąż o dwóch żonach“, jutro wodewil „Ona i jej mąż“ z udziałem p. Brzozowskiej, w piątek „Nitouche“. W sobotę na benefis p. Poleńskiego grany będzie wodewil p. t. „Nasi fikalscy“ (Król walca).

Związek przyjaciół drzewek zamierza uczcić rocznicę grunwaldzką utworzeniem alei Grunwaldzkiej w Bronowicach lub gdzieindziej w okolicy Krakowa. Alea ta obsadzoną będzie drzewami owocowemi (jabłonie, grusze, czereśnie, wiśnie i śliwy). Dzieci podejmą tę pracę. Wszelkich wyjaśnień udziela Związek przyjaciół drzewek w Krakowie (Sławkowska 24). Związek wydał również kartki z widoczkami i pouczeniem, jak młodzież może się łączyć w kółka po 10 dla jednego drzewka z wkładką po 10 h., któremi zajmą się wybrani przez młodzież dziesiętnicy. Praca już się rozpoczyna obecnie, zgłoszenia przyjmuje się codziennie od godz. 5 do 7 wieczór.

Resursa urzędnicza na ogólne życzenie członków swego Kółka amatorskiego urządzać będzie w czwartki i soboty pogadanki artystyczne, składające się z prelekcyi na temat historyi sztuki scenicznej, jej rozwoju i podziału i t. p., przyczem prelegent zapozna słuchaczy ze sposobami charakteryzacyi scenicznej, właściwościami dykcyi, mimiki scenicznej i t. d.

Dla wzbudzenia większego zainteresowania, po każdej prelekcyi otwartą będzie ogólna pogadanka na dany temat, w której szerszy ogół członków będzie miał możność wypowiedzieć swoje zapatrywania, zasięgnąć rad i wyjaśnień. — Najbliższa taka pogadanka na temat: „Scena amatorska i jej cele“ (reżyser Kółka p. S. Stradiot) odbędzie się we czwartek 17 b. m. o godzinie pół do ósmej wieczór. Wstęp wolny dla członków Kółka amatorskiego oraz wprowadzonych przez nich gości.

Loterya spożywcza w dzień św. Józefa. Wczoraj pod przewodnictwem p. Władysławowej Wędkiewiczowej odbyło się posiedzenie komitetu urządzającego loteryę spożywczą na dochód Towarzystwa opieki nad ubogą młodzieżą szkół średnich. Skonstatowano, że udało się paniom komitetowym zebrać wprost imponującą ilość pięknych i cennych fantów i że panie z niezmiernym zapałem pracują nad zaopatrzeniem swych stołów w rozliczne artykuły spożywcze: w żywy drób, wędliny, napoje, ciasta i inne niezliczone przysmaki.

Loterya ta odbędzie się w ujeżdżalni wojskowej przy ul. Zwierzynieckiej w sobotę 19 marca w dzień św. Józefa o godz. 4 po południu. Udział w urządzeniu loteryi przyjęły panie: Bartmanowa, Bilińska, Bidzińska, Bogdanikowa, Bodnarowa, Błotnicka, Bocheńska, Błeszyńska, Dolińska, Dropiewska, Dyboska, Dziurzyńska, Faliszewska, Federowiczowa, Flisowska, Gątkiewiczowa, Antoni Gettlich, Grabowska, Groelowa, Grzybińska, Jendlowa, Kranzowa, Krzysztoforiczowa, Kulczyńska, Kurkowa, Koziańska, Łuczkowa, Mazanowska, Mikucka, Morozewiczowa, Nenyczkowa, Nieciowa, Nowicka, Owczarkiewiczówna, Peterseimowa, Poźniakowa, Proniowa, Reklewska, Rożnowska, Ryglicka, Sembratowa, Siedlecka, Wł. Smolarska, Sołtysikowa, Spławińska, Steczkowska, Stępowska, Stolfowa, Stupnicka, Szarska, Śmiechowska, Świeściakowska, Tokarska, Tomaszewskie, Ulmowa, Rzewuska, Topolnicka, Sternbachowa, Wołkowska, Walentowiczowa, Wessely'owa, Waśniewska, Zaczkowa, Zawilińska, Zielenlewska.

Komitet uprasza dalsze datki przysyłać łaskawie na ręce pani Wł. Wędkiewiczowej (ul. Garbarska l. 5, II piętro.)

„Liga pokoju“ w Krakowie. W sferach świata kobiecego w Krakowie powstała myśl zawiązania „Ligi pokoju“ na wzór istniejących licznych tego rodzaju stowarzyszeń za granicą. Myśl tę podjęły panie Salomea Chwatowa i Marya Siedlecka, które z zapałem propagują w sferach pań krakowskich projekt zorganizowania „Ligi pokoju“ i zjednania jej jak największej liczby zwolenniczek.

Z powodu odpustu w Kalwaryi dyrekcya kolei państwowych zarządza 25 b. m. szereg pociągów osobowych, które odejdą o godzinie: 1 min. 25, 2 min. 20, 3 min. 17, 4 m. 15 i 9 w. do Krakowa, o 4 min. 30 i 5 min. 20 do Wadowic i o g. 6 min. 20 wieczorem do N. Sącza. Równocześnie zarządzi się, aby kasy osobowe w Kalwaryi sprzedawały bilety do wszystkich pociągów przez cały dzień.

Poświęcenie szkoły w Zakrzówku. Dnia 17 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się poświęcenie szkoły ludowej w gminie Zakrzówku. Ze względu, że szkołę tę budowało miasto Kraków, tudzież ze względu, że szkoła ta została wybudowaną ku zupełnemu zadowoleniu mieszkańców Zakrzówka, postanowiła Rada gminna w Zakrzówku złożyć za to Radzie miasta Krakowa serdeczne podziękowanie, a równocześnie prosić członków Rady o współudział w uroczystości poświęcenia szkoły.

Z kraju.

Samobójstwo magistra farmacyi. Piszą nam z Bochni: Pomocnik drugiej tutejszej apteki mag. farm. Cz. otruł się wczoraj późnym wieczorem. Samobójstwo popełnił wśród zagadkowych okoliczności. Wieczorem jeszcze wesoło w aptece rozmawiał, choć wszystko wskazuje, że od dłuższego już czasu nosił się z myślą o samobójstwie. Powszechnie przypominają, że jeszcze tydzień temu pouczał pewną młodą panienkę o sposobach odebrania sobie życia, wskazywał dwa chemikalia, twierdząc, że naprzód trzeba zażyć trucizny, bezpośrednio zaś potem wziąć środek na sen, poczem się nieświadomie umiera. Wypadek samobójstwa Cz. wywołał w naszym mieście ogromne wrażenie, cała sprawa zdaje się mieć podłoże erotyczne, której omawianie przed sądowem zbadaniem sprawy byłoby rzeczą przedwczesną.

Chrzanów, 15 marca. (Z Sokoła). W dniu 20 b. m. z inicyatywy Sokoła odbędzie się zebranie wszystkich powiatowych stowarzyszeń, korporacyj i instytucyj, celem zawiązania komitetu dla obchodu powiatowej uroczystości grunwaldzkiej, a to łącznie z poświęceniem sztandaru sokolego odbyć się mającej.

Wielce rachliwy naczelnik Sokoła Skupień chcąc mieć należyty przegląd sprawności ćwiczących w zlocie grunwaldzkim w Krakowie urządza w d. 28 b. m. popis gimnastyczny, którego punktem kulminacyjnym będą ćwiczenia na drążku amerykańskim pomysłu dh. Skupienia.

Dnia 13 b. m. odbyła się wieczornica na cześć prezesa Sokoła dr Kazim. Wojnarowskiego. Toast na cześć solenizanta wygłosił wiceprezes Adolf Zontek. Druh Grzędzielski ubawił obecnych kilku udatnemi monologami.

Nowy Sącz, 15 marca. (Spółka stolarzy.) W szkole wydziałowej imienia Mickiewicza odbyło się obywatelskie zgromadzenie pod przewodnictwem burmistrza Barbackiego, w obecności inspektora przemysłowego Nawratila ze Lwowa. Omawiano kwestyę zorganizowania spółki stolarskiej, na którą miasto złożyło dotąd 8 tysięcy koron. Zarząd miasta wysłał również dwóch fachowców, w celu zbadania przyczyn upadłych spółek w innych miastach i zebrania potrzebnego materyału. Spostrzeżenia w tym kierunku zebrane przedstawił na zgromadzeniu sekretarz magistratu p. Brudziana. Miasto chce do spółki przystąpić z udziałem z tym warunkiem, że cały czysty zysk otrzymają stolarze, chce założyć niezbędny skład drzewa z własnych lasów i żąda utworzenia spółki z faktycznym udziałem 3000 koron. Kasa oszczędności gotowa współdziałać i przyczynić się do wysłania dwóch stolarzy celem wykształcenia ich we fabrycznej pracowni. Bardzo dobitnie zachęcał do utworzenia spółki dyr. szk. Bochenek. Inżynier Górski zaproponował utworzenie komisyi z szerszej publiczności, celem przeprowadzenia tej akcyi. P. Mazur wykazał w porównawczem zestawieniu innych spółek w kraju, że stolarze przystępując do zaprojektowanej spółki, zrobią dobry interes. W rezultacie na wniosek p. Twardowskiego, stolarze postanowili tę sprawę przetrutynować w cechu i zgłosić się z deklaracyą do magistratu.

Samobójstwo. Piszą nam z Bielska: W zamiarze samobójczym strzelił do siebie 18-letni Ernest Veit, uczeń 7 kl. realnej, syn majora obr. krajowej ze Stryja. Ciężko rannego odwiozło pogotowie ratunkowe do szpitala. Przyczyną targnięcia się na życie miał być rozstrój nerwowy.

Tarnów, 15 marca. (Stosunki w sądzie tarnowskim. — Odczyt Jellenty. — Koncert). Ubiegła kadencya sędziów przysięgłych nasuwa sporo gorzkich uwag głównie w sprawie skandalicznych stosunków, panujących na sali rozpraw w tutejszym sądzie obwodowym. Ciemna, brudna, niska i mała ubikacya na drugiem piętrze mieściła podczas jednej rozprawy czterodniowej (przeciw Piotrowi Piątkowi), oprócz zbitej publiczności, duszącej się wprost na przestrzeni prawie połowy sali, trybunał, 5 oskarżonych, 4 obrońców, prokuratora, 2 lekarzy, 2 dozorców więziennych, 12 sędziów przysięgłych i 2 zastępców i cały szereg świadków (powołano ich 36). Dodajmy do tego 4 zakopcone lampy i szereg świec, a będziemy mieli wyobrażenie o atmosferze, jaka panuje na sali wieczorem. Wszystko to urąga najprymitywniejszym zasadom hygieny i oburza nawet ludzi ze wsi, pod tym względem mało wybrednych. Powaga takiej instytucyi, jak sąd, wymaga, aby raz położono kres tym stosunkom. Ludzie oderwani od swoich codziennych zajęć, ponoszący straty materyalne, mają chyba prawo żądać, aby ich zdrowia nie rujnowano, aby im dano przynajmniej trochę światła i powietrza. Może nawet zajść ostateczność, iż rozprawy wogóle w tej sali odbywać się nie będą mogły.

Staraniem T. S. L. p. Cezary Jellenta wygłosił w sali kasynowej bardzo zajmujący odczyt p. t. „Ibsen i tajemnica potęgi ludzkiej“. Licznie zebrana publiczność nagrodziła odczyt rzęsistemi oklaskami.

W przepełnionej sali „Sokoła“ odbył się koncert izraelickiego Towarzystwa śpiewackiego „Harmonia“, w której po raz pierwszy wystąpił chór Tow., liczący 120 członków i zyskał pełne uznanie. Żywe oklaski wywołał śpiew p. Daniela i gra na skrzypcach p. Munza. Akompaniowali: p. Silbigerowa i dyrygent chóru.

Pożary. W Sądowej Wiszni spaliło się onegdaj sześć domów i synagoga żydowska. Rybotycze pod Nizankowicami spaliły się ubiegłej niedzieli prawie doszczętnie. Spłonęło 400 budynków.

Piechotą z Radziechowa do Wiednia. Donoszą nam z Wiednia: Towarzystwo ratunkowe odwiozło wczoraj do szpitala włościankę galicyjską, która na Ringstrasse, w pobliżu ministerstwa sprawiedliwości padła bezprzytomna z wycieńczenia. W szpitalu opowiadała, że nazywa się Tekla Gorylowa i pochodzi z Radziechowa. Przed czternastu dniami wybrała się z mężem pieszo do Wiednia. Mąż przed dwoma dniami musiał przerwać drogę, ona zaś wczoraj przybyła do Wiednia, gdzie z wycieńczenia zemdlała. — Przyczyną wyprawy do Wiednia była chęć wręczenia ministrowi sprawiedliwości rekursu przeciw wyrokowi sądowemu, skazującemu ją na sześć tygodni, a jej męża na cztery dni aresztu i na zapłacenie 207 koron kosztów procesu, wytoczonego przez nich sąsiadowi.

Ze świata.

Nowy gwałt pruski. W mieście Śremie w W. Ks. Poznańskiem istniał od wielu lat doskonały polski zakład do nauki gospodarstwa domowego i robót kobiecych, którego właścicielką i kierowniczką była pani Szczerbińska. Zakład ten nie brał żadnego udziału w sprawach politycznych, służył jedynie i wyłącznie zadaniom wychowawczym. Mimo to padł ofiarą polityki antypolskiej. Pani Szczerbińska ogłasza obecnie w „Dzienniku Poznańskim“, że od 1 kwietnia zmuszona jest zakład swój zamknąć i to z powodu szykan i trudności ze strony władz pruskich. Władze te, nie mogąc w inny sposób podkopać jego istnienia, uznały dom, w którym się mieści, za nieodpowiedni, a nie zgodziły się na dokonanie w nim zmian budowlanych. Równocześnie zażądały wydalenia połowy uczenic. Ponieważ udzielony pani Szczerbińskiej konsens nie uzyska już odnowienia, ani przedłużenia, nie można dla szkoły tej nabywać nowego domu i wobec tego z dniem 1 kwietnia przestaje ona istnieć. Tak pojmuje i wykonywuje rząd pruski swoje kulturalne zobowiązania wobec ludności polskiej!

Zgon popularnego restauratora. W Berlinie umarł Bertold Kempiński, właściciel jednej z najbardziej znanych pierwszorzędnych restauracyj i winiarni tamtejszych. — Winiarnia ta, założona przed dwudziestu laty, wywołała przewrót w berlińskich stosunkach restauracyjnych — zwłaszcza przez zaprowadzenie nieznanych tam dawniej małych przekąsek, czyli „kanapek“. Kempiński był więc dla Berlina tem, czem jest handel Hawełka dla Krakowa. Przekąski w jego winiarni, odznaczające się doborem delikatesów, a także przystępną ceną, zyskały wielki rozgłos i zapewniły winiarni Kempińskiego wielkie powodzenie.

Inną nowością były zaprowadzone przez niego jednolite ceny na wina i potrawy. Gość, wstępujący do jego restauracyi, z góry wiedział, co otrzyma za 75 fen., a co za 1 m. i 25 fen.

Kempiński pochodził z Polski, z Częstochowy.

Z biegiem lat okazała się potrzeba otwarcia kilkunastu filij — a całe przedsiębiorstwo przybrało wkońcu ogromne rozmiary. Restauracye te zatrudniały w końcu 125 kelnerów, 180 osób w kuchniach, 50 w piwnicach, a 40 w pralni bielizny stołowej, razem z innego rodzaju służbą i z personalem biurowym około sześćset osób. Dla personalu tego utrzymywał Kempiński stałego lekarza domowego i domową stacyę ratunkową.

Kompromitacya prof. dr. Bodego. Sprawą rzekomego dzieła Leonarda da Vinci, biustu Flory, odkrytego przez dyrektora muzeów berlińskich dr. Bodego, zajmowało się na osobnem posiedzeniu także berlińskie Towarzystwo chemików. Poddało ono wosk, wyjęty z wnętrza tego biustu, ścisłemu badaniu chemicznemu, tak samo wosk z biustu, wykonanego przez Anglika Lucasa. Badanie to okazało, że wosk „Flory“ nie może pochodzić z XVI wieku, ponieważ zawiera przymieszkę tłuszczu wielorybiego, którego wówczas jeszcze w Europie nie znano. Ponieważ zaś taką samą przymieszkę znaleziono w wosku, używanym przez Lukasa, a i pod innym względem wosk „Flory“ jest zupełnie identyczny z woskiem biustów Lucasa, nie ulega już wątpliwości, że „Flora“ nie jest dziełem Leonarda da Vinci, lecz robotą tego angielskiego imitatora. „Znawstwo“ dr. Bodego okazało się więc bardzo niepewnem.

Wyprawa hr. Zeppelina do bieguna północnego. Hrabia Zeppelin zamierza swoją wyprawę do bieguna północnego przedsięwziąć już w lecie r. b. Jak obecnie donoszą z Hamburga, towarzyszyć ma tej niebezpiecznej wyprawie parowiec Lloydu północno-niemieckiego „Mainz“.

Koncert polski w Paryżu. W zeszłym tygodniu odbył się w Paryżu na rzecz dotkniętych powodzią i na zasilenie funduszu Stowarzyszenia polskiej kształcącej się młodzieży „Koło“ w Paryżu wielki koncert ze współudziałem wybitnych sił artystycznych polskiego i francuskiego świata artystycznego. Koncert wypadł świetnie. Między innymi na koncercie tym wystąpili uczniowie szkoły Jana Reszkego: panna Irena Krówczyńska i p. Zengteller. P. Krówczyńska, występująca pod pseudonimem Kronsky, przedstawiła się jako śpiewaczka z wielką przyszłością, o czem pozwala rokować głos niezwykle piękny i mile brzmiący, duża muzykalność i znakomita umiejętność używania tego głosu, nabyta w wybornej szkole. P. Krówczyńska wykonała pieśni Niewiadomskiego i Paderewskiego, utwory Godarda, aryę z „Halki“ i duet z „Aidy“ (z p. Zengtellerem). P. Zengteller śpiewał aryę z „Pajaców“ i aryę Jontka z „Halki“.

Obydwoje młodych śpiewaków polskich licznie zgromadzona publiczność przyjęła owacyą kwiatową.

Listy gończe. Policya brukselska rozesłała listy gończe za niejakim Antonim Julianem Hocqiem, urodzonym w Nivelles w roku 1887, który dopuścił się w Brukseli kradzieży 18.000 franków. — Hocq zbiegł z Brukseli w niewiadomym kierunku.

Fundacye Rockefellera. Z Waszyngtonu telegrafują: Zarówno w senacie jak i w Izbie reprezentantów objawia się bardzo żywa opozycya przeciw milionowym fundacyom Rockefellera. Niektórzy dopatrują się w tem pewnego rodzaju korupcyi i sądzą, że Rockefellor chce w ten sposób usposobić ludność nieprzychylnie dla zamiaru zwalczania trustów.

Przy ciągnieniu loteryi fantowej na rzecz Towarzystwa bursy dla kształcącej się młodzieży żydowskiej w Krakowie (dnia 6 b. m.), wylosowano następujące liczby: 3, 49, 50, 73, 82, 96, 115, 174, 260, 313, 331, 346, 361, 409, 446, 515, 564, 583, 718, 739, 758, 830, 832, 900, 990, 992, 1008, 1020, 1051, 1112, 1121, 1181, 1195, 1283, 1336, 1344, 1458, 1484, 1528, 1566, 1593, 1642, 1646, 1779, 1849, 1894, 1897, 1931, 1937, 1989.

Składki. Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Anny Wernikowskiej złożył na kolonię w Rabce Edward Jachimowicz 10 K.

Z kalendarza. We środę 16 marca: Hilarego bm. i Tacyana m.; we czwartek 17 marca: Gertrudy p. i Patryka bw.; w piątek 18 marca: Gabryela i 7 Bol. NMP. i C.

Wschód słońca 17 marca o godz. 5 min. 51; zachód o godz. 5 m. 45; długość dnia 11 godzin 54 min.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 15 marca termometr doszedł od — 0·5 do + 12·2 C.; barometr opadał.

Dnia 16 marca o godz. 7 rano stan barometru 742·4 mm., termometru 1·6 C.; cisza.

Repertuar Teatru miejskiego w Krakowie.

We środę: „Wesele za czasów rewolucyi“.
We czwartek: „Wielki Fryderyk“.
W piątek: „Wesele za czasów rewolucyi“.
W sobotę: „Dzieje Orestesa“.
W niedzielę po południu: „Skąpiec“; wieczór: „Dzieje Orestesa“.
W poniedziałek: „Dzieje Orestesa“.
We wtorek: „Dzieje Orestesa“.
We środę: „Syn królewski“.

Repertuar teatru ludowego.

We środę: „Mąż o dwóch żonach“.
We czwartek: „Ona i jej mąż“.
W piątek: „Nitouche“.
W sobotę: „Król walca“.

Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza w Krakowie.

We środę: Dr Kazimierz Maryan Morawski: Zarys dziejów Polski w XVIII wieku. Polska w dobie Stanisławowskiej.

We czwartek: Dr Kazimierz Maryan Morawski: Zarys dziejów Polski w XVIII w. Pierwszy rozbiór, jego przyczyny i skutki.

Powszechne wykłady uniwersyteckie w Krakowie

(w auli I szkoły realnej przy ul. Studenckiej, o g. 6.)

We środę: Prof. dr Józef Flach: Poezya miłosna dawniej i dzisiaj. (III wykład.)

We czwartek: Prof. dr Józef Flach: Poezya miłosna dawniej i dzisiaj. (III wykład.)

Dział ekonomiczny.

Kolej Jaworzno-Szczakowa. Komunikują nam Dnia 11 bm. odbyła się w Chrzanowie rewizya trasy projektowanej kolei lokalnej z Jaworzna do Szczakowy; komisya rewizyjna zakończyła swe obrady w Krakowie pod przewodnictwem radcy namiestnictwa dr Ustyanowskiego. przy współudziale zastępców rządu, Wydziału krajowego, powiatu i stron interesowanych. Koncesyę na rozpoczęcie robót przygotowawczych otrzymał Robert Doms, naczelny dyrektor Towarzystwa akcyjnego górniczego i przemysłowego w Krakowie. Projektowana kolej ma być wybudowana jako przedłużenie istniejącej już

kolei kokalnej Piła-Jaworzno, która już dziś ma bardzo wielki ruch towarowy. To też komisya uwzględniając ogromne znaczenie ekonomiczne projektowanej kolei, uznała konieczność budowy tej kolei ze względów publicznych i postanowiła jak najusilniej projekt ten u rządu centralnego popierać.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków, 15 marca. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 119, cieląt 350, owiec i kóz 4, nierogacizny 480; razem 953 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od —·— do —·—, woły —·— do —·—, krowy od —·— do —·—, jałownik od —·— do —·—, cielęta od —·— do —·—, nierogaciznę tuczną od 0—·— do 114·—; bitej wagi: nierogaciznę od 160·— do 170·—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje od 110·— do 225·—, woły z paszy od 140·— do 250·—, krowy od 100·— do 224·—, jałówki od 60·— do 140·—, cielęta od 22·— do 52·—, owce i kozy od 18·— do 20·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 769 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 148, na eksport za granicę kraju bydła rogatego 86, na eksport za granicę kraju nierogacizny —.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Ceny ziemiopłodów. Kraków, 15 marca. Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała —·— do —.—, czerwona i żółta 26·40 do 27·20, węgierska —·— do —·—; żyto krajowe 18·— do 20·—, węgierskie —·— do —·—; jęczmień na krupy 15·— do 15·40, browarny —·— do —·—; na paszę 14·40 do 14·80; owies z opłatą akcyzową —·— do —·—; owies na paszę z opłatą akcyzową 16·10 do 17·10; proso od —·— do —·—; jagły 27·20 do 27·50; tatarka 16·60 do 17·20; kukurydza 16·10 do 18·30; groch 22·— do 30·—; fasola 25·50 do 48·—; wyka 15·60 do 16·50; rzepak zimowy 29·— do 32·—; koniczyna nasienna czerwona 130·— do 154·— biała 120·— do 180·—; tymotka 50·— do 56·—; esparsetta —·— do —·—; soczewica 22·— do 30·—; słoma 5·60 do 6·40; siano 8·— do 9·20; koniczyna pastewna 9·60 do 10·40; ziemniaki 4·60 do 5·40; jaja za kopę 3·20 do 3·80; masło za 1 kg 2·80 do 3·—; spirytus na 95° za 1 hl. —·— do 210; okowita na 75° Tralesa —·— do 170·—.

Związek gal. komisyonerów handlu nierogacizny. Wiedeń (St. Marx), 15 marca. — Na dzisiejszym targu nierogacizny było ogółem 11.331 sztuk, w czem bagonów 6333, młodych 4990, prócz tego napłynęło w ciągu targu około 760 sztuk. Cena za bagony 124 do 152, za młode 112 do 136, fukel 0— do 0— halerzy za kilogram żywej wagi.

Galicyjskich było około 3368 sztuk, cena 112—130 wyjątkowo 134.

Kronika lwowska.

Lwów, 16 marca.

Walny zjazd delegatów Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego odbędzie się we Lwowie d. 23 i 24 marca w sali Towarzystwa nauczycieli szkół ludowych miasta Lwowa (Friedrichów 5). — Porządek dzienny dnia pierwszego obejmuje: sprawozdanie z czynności zarządu głównego (referent J. Kornicki), rzecz o postulatach zawodowych nauczycielstwa (referent K. Jaworski), sprawę szkół mniejszości polskich w Galicyi wschodniej (ref. dr St. Kasznica). Drugiego dnia obrad nastąpi referat o szkołach gospodarstwa domowego dziewcząt włościańskich, sprawozdanie zarządu głównego tow. o wnioskach oddziałów i wybory. Termin nadsyłania wniosków upływa z dniem 20 marca. — Delegaci, mający korzystać z kwater w czasie zjazdu, mają zawiadomić zarząd główny do 19 b. m. Wspólna wieczerza (2 korony) odbędzie się dnia 23 marca.

Repertoar teatru lwowskiego.

We czwartek: „Krysia leśniczanka".
W piątek: „Edyp król".
W sobotę po południu: „Obrona Częstochowy"; wieczór: „Walc miłości".
W niedzielę po południu: „Małka Schwarzenkopf"; wieczór: „Opowieść ukraińska".
W poniedziałek: „Manon".

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— **Kraków.** Napisał i illustrował dr Franciszek Klein. Wydawnictwo „Kraj. Związku turystycznego". Z 63 kliszami. Kraków 1910.

Jest to monografia wysoce artystycznie i fachowo ujęta, zwracająca uwagę obcych na to, że Kraków to miasto, do którego pofatygować się warto.

Książka ta daje nieuprzedzonemu — tak bogaty materyał, że niejednokrotnie samym mieszkańcom Krakowa w pewnych punktach okazuje rzeczy istotnie nowe. Autor posługuje się tylko fotografią, lecz punkta, z których je zdejmował, są tak starannie obrane, światło, cień czy mgła tak podpatrzone, że w rezultacie otrzymuje zupełnie artystyczną koncepcyę dwu-tonową. Fotografia Barbakanu na str. 80 jest poprostu dla nas, stale koło Barbakanu przesuwających się, rewelacyą. Widok ten wywołuje wrażenie poranku w XV wieku, gdy Barbakan z góry widziany — zawsze zamknięty, gotów do obrony, strzelistemi wieżyczkami swemi lśni w słońcu. Druga fotografia wnętrza Barbakanu jeszcze więcej daje uroku i podkreśla cechę tego średniowiecznego klejnotu. To, co wspominam o dwu tych fotografiach, przejawia się i powtarza prawie przy każdej z nich; a jest ich ilość wielka tak, że pojęcie o piękności miasta daje wyborne.

Tekst bardzo zwięźle i rzeczowo napisany — objaśnia bez niepotrzebnych dodatków przedmioty widziane, podając ważniejsze daty: w tym kierunku niema nic do poprawienia i owszem uważałbym go w całości jako opis do bardzo licznych fotografij, słusznie i przezornie zastosowanym. Piszę pod wrażeniem oglądania tych wybornych rycin z tem mniemaniem i pociechą, że w roku Grunwaldzkim Tow. turystyczne dobrą uczyniło rzecz, wydając podobną monografię. W roku tym, gdzie zapowiedziano tak liczny zjazd do nas, naszych z dalekich stron, miło będzie nam dać im w rękę coś, co zupełnie stoi na wysokości przedmiotu opisywanego. Monografia taka nie zbyt droga, będzie cennym „Ricordo" z Krakowa, gdyż artystycznie zebrane i przedstawione punkta miasta staną się po prostu pamiątką pobytu w Krakowie. Wypełniła się w ten sposób luka od dawna odczuwana. Jedno tylko co chciałoby się widzieć zmienione — to plan miasta — ten, który jest obecnie zupełnie nie spełnia zadania, a w monografii — przewodniku, dobry plan konieczny. Jest to jedna karta do zmiany.

Format i rodzaj mówi o pewnem staraniu wydawnictwa — lecz nie najsilniejszym —i tu pewne małe zmiany byłyby do zrobienia, sądzę, że drugie i trzecie wydanie zmiany te wprowadzą.

Fr. Mączyński.

— **Nowe książki.**

Antoni Waśkowski: „Lel i Polel". Widziadło sceniczne. Kraków, 1910.

Lucyan Rydel: „Z greckiego świata". Warszawa 1910. (Nowości literackie tom XXXII). Księgarnia S. Sadowskiego. Cena 1 rb. 20 k. str. 217.

Michał Sobeski: Cieszkowskiego Prolegomena do historyozofii. (Odbitka z „Biblioteki warszawskiej). Warszawa 1910.

Antoni Marylski-Łuszczewski: Historya włościan w Polsce. Czasy najdawniejsze do początków XIII wieku. Wolna ludność wieśniacza. Warszawa 1910. Gebethner i Wolff.

Konstanty Prus: „Świątobliwa księżniczka Ofka i klasztor PP. Dominikanek w Raciborzu". Kartka z dawnych dziejów Śląska. Bytom. 1910.

Proces Tarnowskiej w Wenecyi.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 16 marca).

Wenecya. Przesłuchiwanie Tarnowskiej trwało wczoraj cały dzień i nie zostało jeszcze ukończone. Tarnowska opowiada nader obszernie i w sposób bardzo zawikłany o swoich ciągłych podróżach. Z początku opowiadała, że obawiała się, aby jej nie zechciano zabrać syna i dlatego tak często jeździła. Później jednak nie podaje już żadnego tłómaczenia powodów swych podróży, prawie po całej Europie.

Tarnowska w zeznaniach swych bardzo obciąża Pryłukowa i zaprzecza, jakoby kiedykolwiek radziła mu, aby się rozwiódł z żoną. Przyznaje, że dawał jej pieniądze, raz 130.000, drugi raz 100.000 franków. Pewnej nocy zjawił się u niej Pryłukow i zażądał zwrotu pieniędzy. Wstała z łóżka i pieniądze odesłała mu za pośrednictwem Perierówny.

Pewnego dnia Pryłukow zaproponował jej wspólne samobójstwo. Ona jednak propozycyę tę odrzuciła. Następnie opowiada Tarnowska o swoich podróżach z Komarowskim, z którym często spotykała się w Warszawie, Dreźnie i innych miastach. Pewnego dnia wspomniał jej Komarowski po raz pierwszy o Naumowie, którego znał, a który raz mu sekundował. Raz wieczorem Naumow i Komarowski zaczęli rozmawiać o masochizmie.

— Zapytałam się — zeznała Tarnowska — co to jest masochizm. Naumow wytłómaczył mi, że masochizm polega na tem, że za osobę, którą się kocha, znosić się powinno wszelki ból.

Żądałam od niego dowodu miłości. Na to on zaproponował mi, abym zgasiła papieros na jego ramieniu; uczyniłam to, a potem scyzorykiem wykłółam mu różne znaki na ręce. On zrobił to samo na mojej ręce.

Następnie odczytano listy, wymienione między Naumowem a Tarnowską. Przewodniczący zaznacza, że wymieniali oni często z sobą depesze, które zawierały tylko jedno słowo; Naumow telegrafował do niej: „Droga", a Tarnowska do niego: „Drogi".

Tarnowska zaprzecza, jakoby namawiała Naumowa do zamordowania Komarowskiego i opowiada obszernie o podróżach swoich w rowarzystwie Komarowskiego i Naumowa, oraz o równoczesnej korespondencyi swojej i schadzkach z Pryłukowem.

Prezydent: Pani miała więc równocześnie trzy stosunki?

Tarnowska: Tak jest. Szukałam poważnej osoby, którаby mogła mi służyć za podporę. Szukałam ideału.

Pryłukow chciał ją raz skłonić do popełnienia samobójstwa. Pewnego dnia jechała z Komarowskim i Pryłukowem do Wenecyi. Pryłukow, który jechał tym samym wagonem, nie znał jeszcze Komarowskiego. Nigdy nie radziłam Pryłukowowi — mówi Tarnowska — aby usunął Komarowskiego. Przeciwnie, on to zaproponował mi raz uśpienie Komarowskiego chloroformem.

W Wiedniu Pryłukow radził jej, aby nakłoniła Komarowskiego do ubezpieczenia życia. Tarnowska rzeczywiście prowadziła dotyczące pertraktacye w Wiedniu z towarzystwem asekuracyjnem.

Po wykonaniu zamachu na Komarowskiego, otrzymała od niego depeszę: „Naumow mnię zabił; przyjeżdżaj natychmiast".

Pryłukow radził jej wziąć od Naumowa przed zabiciem Komarowskiego, list uniewinniający ją.

Wczorajszej rozprawie przysłuchiwał się ks. Abruzzów.

Duma o polityce zagranicznej.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 16 marca).

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) W dalszej dyskusyi nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych w Dumie, referent Krupeński zauważył, iż wobec oświadczenia Izwolskiego, że nie ma zezwolenia cara do omawiania polityki zagranicznej, wystąpienie Miliukowa było nietaktownem.

Prezydent Dumy Chomiakow podnosi na to, że tylko jemu przysługuje prawo przywołania mowców do porządku i on musi nie p. Miliukowa, lecz referenta zganić (Burzliwe oklaski u większości.)

P. Puryszkiewicz (skrajna prawica) zapytuje ministra spraw zagranicznych, jaki istnieje związek między odwiedzinami zagranicznemi zastępców Dumy i Rady państwa a wizytami zagranicznych polityków w Petersbugu i działalnością ministerstwa spraw zagranicznych? Mowca uważa oficyalne przyjmowanie takich gości za niedopuszczalne, gdyż wizyty takie wzmacniają tylko ducha konstytucyjnego w Rosyi, a nadto wygłaszane przez deputacye Dumy za granicą mowy, nie zgadzają się z usposobieniem ludzi.

Przytem podniósł mowca stuletnią przyjaźń z Niemcami, która jest dla Rosyi zaszczytną. Wspominając o bliskiej wizycie angielskich polityków, daje z trybuny Dumy słowo, że organizacya monarchiczna (czarnej sotni; prz. Red.) w przyszłości nie dopuści do podobnych deputacyj i przestrzega ministra spraw zagranicznych i Dumę, że na wypadek podobnych deputacyj, organizacya monarchiczna wystosuje do zagranicznych rządów telegramy z protestem. (Żywe oklaski na prawicy. Śmiechy na lewicy).

Omawiając działalność ministerstwa spraw zagranicznych oświadcza, że rosyjska dyplomacya doznała klęski, gdyż ministerstwo spraw zagranicznych nie ma narodowego charakteru rosyjskiego. Personal konsularny jest cudzoziemski, ambasadorowie naturalizują się wskutek długoletniego pobytu na tem samem miejscu zagranicą.

Prezydent przywołuje mowcę do porządku, oświadczając, że ambasadorów mianuje cesarz.

Prof. Anrep (październikowiec), polemizując z Puryszkiewiczem oświadcza, że przyjęcie francuskich gości było zaszczytnem dla rosyjskiego społeczeństwa i rządu. Nasz uwielbiany monarcha sam to uzna, przyjmując gości, jako reprezentantów narodu francuskiego. (Burzliwe oklaski.)

Muzułmanin Maksudow oświadcza, że członkowie Dumy, którzy pojechali do Anglii, wcale nie byli uzurpatorami, a dowodem tego są słowa cara w toaście podczas zjazdu z królem Edwardem, w którym car podziękował królowi i angielskiemu narodowi za przyjęcie, zgotowane rosyjskiej deputacyi.

Ze zgłoszonych 12 mowców przemawiało 5, poczem przyjęto wniosek o zamknięcie dyskusyi. Przez balotowanie przyjęto następnie przedłożone przez referenta życzenia w sprawie Finlandyi, głosami prawicy, nacyonalistów i centrum, a przeciw opozycyi.

Przyjęto również budżet ministerstwa spraw zagranicznych.

Oszustwa Dueza w parlamencie.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 16 marca).

Paryż. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, na którem uchwalono zaufanie dla rządu Brianda (zob. numer poranny; przyp. red.) toczyła się następująca dyskusya:

Dep. Binnet (soc.-rad.) zarzuca Millerandowi, że został ministrem, poprzednio pobrawszy piękne honorarya za kongregacye. Raz musi to ustać, aby parlamentarzyści zajmowali się innemi sprawami, jak tylko sprawami kraju.

Dep. Delacheye krytykuje ostro Brianda i Milleranda i powiada: Jeżeli panowie zadowolnicie się votum ufności, to znaczy, że stajecie po stronie złodziei.

Mowca przywołany został do porządku.

Dep. Jaures daje wyraz zdziwieniu, że Briand, gdy został zaatakowany jego współpracownik, nie zaprotestował i nie bronił wspólnej czci.

Prezydent ministrów Briand, biegnie na trybunę i powiada: Nie sądziłem, aby dyskusya wzięła taki obrót, jak to miało miejsce po słowach Jauresa, które uważam za obrazę. Millerand jest moim współpracownikiem i przyjacielem. Nigdy nie opuszczę mych przyjaciół. Nie odpowiedziałem zaraz także Binnetowi, który me czynności krytykował w obraźliwy sposób.

Briand oświadcza, że przyjmie tylko taki porządek dzienny, który całemu rządowi wyraża pełne zaufanie.

W odpowiedzi na nowe ataki Binneta, który oświadczył, że do dzieła Dueza o likwidacyach Millerand napisał wstęp i za swą adwokacką czynność pobrał 83.000 franków, powiada Millerand, że książkę wymienioną napisał nie Duez, ale trzech adwokatów i jest ona czysto naukowem dziełem. Millerand kończy oświadczeniem, że ma tylko pogardę dla obrazy Binneta.

Zaproponowano 7 porządków dziennych. Zaufanie dla rządu uchwalono w pierwszej części 557, w drugiej 337 głosami.

Walki o reformę wyborczą.

(Telegram „N. Reformy" z dnia 16 marca.)

Berlin. Wczoraj odbyło się tu 48 zgromadzeń, z protestem przeciw reformie wyborczej. Zgromadzenia te miały przebieg spokojny. Policya trzymała się zdaleka.

Na prowincyi natomiast przyszło na podobnych zgromadzeniach **do krwawych starć z policyą.**

„Vorwärts" donosi, że policya berlińska zaopatrzona została **w nową broń i ostre naboje.** Ostatniemi dniami sprowadzono dla policyi berlińskiej **4000 rewolwerów i 83 skrzynie z nabojami.**

Burzliwe manifestacye.

Kolonia. Po zgromadzeniu demonstracyjnem przyszło wczoraj wieczorem między demonstrantami, którzy przeciągając ulicami, wznosili okrzyki na rzecz powszechnego głosowania, a policyą kilkakrotnie do starć. Kilku policyantów musiało schronić się do sklepu, w którym powybijano szyby. Kilka osób odniosło rany; toż samo kilku policyantów.

Pracodawcy i robotnicy.

Kiel. Z powodu niestawienia się robotników do pracy — związek pracodawców postanowił wszystkich robotników, którzy nie usprawiedliwili się, wykluczyć na trzy dni od zajęcia.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 16 marca.

Wiedeń. Cesarz przyjął wczoraj hr. Aerenthala na dłuższem posłuchaniu.

Deputacya krakowskiej Izby rękodzielniczej.

Wiedeń. Bawi tu deputacya krakowskiej Izby rękodzielniczej z prezesem Kosobuckim na czele, w sprawie budowy Domu rękodzielniczego.

Deputacya czyni starania u rządu o pozyskanie subwencyi na budowę Domu rękodzielniczego w Krakowie.

Aresztowania w Pradze.

Praga. Aresztowano tu studenta rosyjskiego, przewodniczącego rosyjsko-polskiego towarzystwa młodzieży „Unitas", Władysławljewa, pod zarzutem agitacyi antymilitarnej. Aresztowano także studentkę medycyny, którą Władysławljew nazywał swoją żoną. Studentkę tę wypuszczono później na wolność.

Zapowiedź burzy.

Budapeszt. Opozycya zapowiada burzliwe zajścia na posiedzeniu Sejmu w dniu 21 b. miesiąca. Między innemi zgłoszony będzie wniosek o postawienie gabinetu w stan oskarżenia i interpelacya z powodu udziału dworu w pogrzebie Luegera.

Większość opozycyi zapewne nie będzie obecną przy odczytaniu mowy tronowej, rozwiązującej Sejm, w zamku królewskim.

Autonomia Alzacyi?

Berlin. W kołach parlamentarnych ostrzegają przed zbyt wielkiemi nadziejami co do autonomii Alzacyi i Lotaryngii. Pewnem się zdaje tylko, że Alzacya i Lotaryngia otrzyma własny parlament z powszechnem prawem głosowania. Rada związkowa będzie niejako Izbą wyższą dla Alzacyi i Lotaryngii. — Natomiast zdaje się rzeczą pewną, że w obu tych krajach zaprowadzone będzie dziedziczne namiestnictwo.

Podróże kanclerza.

Rzym. Agencya Stefaniego donosi z Berlina: Kanclerz Rzeszy Bethmann-Hollweg przybędzie do Rzymu dnia 21 b. m. po południu.

Kwestya kreteńska.

Rzym. Ma się tu wkrótce odbyć konferencya posłów mocarstw opiekuńczych Krety w sprawie uregulowania kwestyi kreteńskiej.

Rosyanie w Persyi.

Teheran. (B. Reutera). Jak słychać, rząd rosyjski zamierza ponownie powiększyć załogę w Tebris, która niedawno została zmniejszona. — Jako powód podają możliwość niebezpieczeństwa dla Rosyan ze strony zwolenników Satar-chana.

Aneksya Korei.

Petersburg. Z Mukdenu doneszą dzienniki tutejsze: Utrzymuje się pogłoska, że Japonia zamierza na wiosnę anektować Koreę.

Zażegnany strajk.

Londyn. Z Chicago donoszą: Udało się zażegnać strajk maszynistów kolejowych, który miał objąć 25.000 ludzi.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 16 marca.

Strajk masarski. Strajkująca czeladź masarska zwróciła się wczoraj do inspektora przemysłowego p. Kremera z prośbą o interwencyę w sprawie przedłożonych przyz siebie żądań majstrom. Dzisiaj też toczą się w tej sprawie rokowania obu stron spornych, przy współudziale inspektora przemysłowego. Rokowania ze strony majtrów prowadzi starszy cechu p. Wayda. Jak sądzić można z nastroju, panującego zarówno wśród majstrów, jak i czeladzi, rokowania te nie mają na razie widoków pomyślnego załatwienia sporu.

Czeladź masarska, wedle obiegających pogłosek, w razie niespełnienia ich życzeń przez majstrów, ma zamiar wciągnąć do strajku również czeladź rzeźnicką. Zdaje się jednak, że do tej ewentualności nie przyjdzie.

Krakowscy majstrowie masarscy ogłaszają dzisiaj pismo, w którem zaznaczają, że produkcya wędlin mimo strajku jest aż nadto wystarczającą i że ceny artykułów masarskich bynajmniej nie zostaną podwyższone. Na końcu swego pisma zwracają się majstrowie do publiczności z prośbą o zaufanie i nie popieranie obcej konkurencyi, usiłującej wyzyskać obecne położenie.

Tajemnicze zajście. Dziś o g. 4 nad ranem znaleziono w Krakowie na ul. Gertrudy leżącą w kałuży krwi młodą, elegancko ubraną kobietę. Nieznajema miała między innemi kilka poważnych ran ciętych na głowie.

Zawezwano pogotowie ratunkowe przewiozło ranną do *szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.*

Ranna, jak stwierdzono, nazywa się Stanisława Dudzikowska.

Bociany. Dzisiaj przeleciały ponad Krakowem pierwsze zastępy powracających z wiosną do naszego kraju bocianów.

Fałszywi kwestarze. Od pewnego czasu uwija się po Krakowie dwóch mężczyzn, którzy pod pozorem zbierania składek na budować się mający kościół parafialny w Sromowcach Niżnych sprzedają wśród służących i robotnic różne dewocyonalia.

Między innemi pobierają ci kwestarze również od łatwowiernych zadatki na pasyjki, które po pobraniu z góry 2 koron tytułem zaliczki, mają być nadesłane zamawiającym do Krakowa. — Pasyjki te jednak nikogo z zamawiających nie dochodzą.

Charakterystycznem jest, że owi kwestarze wydają pokwitowania na pobrane kwoty na papierkach, na których umieszczony jest „projekt" owego budować się mającego kościoła, który, jak władze stwierdziły, został już przed kilku laty wybudowany. Policya krakowska zna już nazwiska pomysłowych oszustów, przed którymi ostrzega publiczność.

Z sali sądowej. Rozprawy przed przysięgłymi w krajowym sądzie karnym w Krakowie już się zakończyły. Następna kadencya rozpocznie się w dniu 1 kwietnia. W kwietniu odbędzie się też przed przysięgłymi kilka znaczniejszych rozpraw.

Aresztowanie. Policya krakowska aresztowała wczoraj 16-letniego Józefa Wytrzyka za systematyczną kradzież nabiału kobietom wiejskim podczas targów na Rynku krakowskim. Aresztowanego umieszczno w aresztach policyjnych pod telegrafem.

Bitwa z bandytami. Z Warszawy donoszą: Stosunki, panujące w podmiejskich okolicach Warszawy i powiatu warszawskiego, przypominają chyba czasy dzikiego średniowiecza, albo stosunki w stepach Ameryki przed stu laty. Wypłoszony z Warszawy bandytyzm przeniósł się w odleglejsze zamiejskie okolice i korzystając z niedołęstwa, czy łapownictwa t. zw. straży ziemskiej, organizuje zbrojne napady w kilkunastu lub kilkudziesięciu ludzi na spokojnych właścicieli osad, folwarków, kolonistów lub zamożniejszych włościan.

Dnia nie ma, aby pisma nie przyniosły wiadomości o krwawych napadach, zabójstwach i rabunkach. Jeszcze nie umilkły echa krwawej tragedyi w Domaniewicach, jeszcze nie pochwycono jej sprawców, a już bandyci przypomnieli o sobie nowym bohaterskim czynem.

Wczorajszej nocy widownią napadu bandytów stała się szosa między Wawrem a Miłosną, a ofiarami byli wracający z targu warszawskiego włościanie. Gdy 6 fur włościańskich mijało las pod Wawrem, nagle rozległ się szereg strzałów i wołanie stój!

Gdy strzałami rewolwerowemi zmuszono włościan do osadzenia koni i zaczęto przy nich rewizyę, w tej chwili nadjechał, również od strony Warszawy, nieznany z nazwiska obywatel okoliczny, który, widząc co się dzieje, wyskoczył z bryczki i stanął w obronie napadniętych z rewolwerem w ręku. Wnet jednak kilkanaście wymierzonych do niego strzałów zmusiło go do kapitulacyi, poczem bandyci, odebrawszy obywatelowi temu rewolwer, przeszukali mu kieszenie.

Tymczasem zwabieni odgłosami strzałów przygalopowali dwaj konni strażnicy i dobywszy swoich brauningów, zaczęli razić strzałami bandytów.

W zamieszaniu, jakie powstało, włościanie uciekli swemi wozami, jak również, ratując życie z pod gradu kul, padających z obu stron, uciekł i obywatel.

Bandyci, odpowiadając strzałami ze środka szosy, dotarli pod osłonę drzew, nim jednak zdołali się ukryć w lesie, jeden z nich, nieznany z nazwiska, padł zabity przez strażnika, drugiego zaś strażnicy ujęli żywcem. Jest to niejaki Dietłow, cygan, który przystał do opryszków podmiejskich.

W potyczce dano z obu stron 150 strzałów.

Aresztowany zeznał, że towarzyszom jego udało się owemu obywatelowi zrabować pugilares, zawierający stokilkadziesiąt rubli. Dalsze poszukiwania bandytów zarządzono w dalekiej okolicy.

Z Rady państwa.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 16 marca).

Wiedeń. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów odczytano pismo sądu powiatowego w Krakowie o wydanie posła Jachowicza za obrazę czci.

Pos. Tomaszewski zgłosił wniosek o zmianę ustawy z 27 listopada 1896 o sądach przemysłowych.

Minister Weiskirchner odpowiadał następnie na szereg interpelacyj.

Posiedzenie trwa dalej.

Z Koła polskiego.

Wiedeń. We wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego brali udział posłowie sejmowi Leo, Ciuchciński, Rutowski, Adam, Maryewski, Skołyszewski i Abrahamowicz.

Pos. Abrahamowicz zwrócił się listownie do wiceprezesa Koła Czaykowskiego z prośbą, aby go zawiadamiał zawsze o posiedzeniach Koła, albowiem chce brać w nich udział.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 16 marca. (Giełda południowa.) Marki 117·78. Renta majowa 94·90. Renta koronowa węgierska 92·85. Akcye austr. zakł. kred. 678·25. Akcye węg. zakł. kred. 822·—. Akcye Anglobanku 322·25. Akcye Unionbanku 608·—. Akcye Bankvereinu 553·—. Akcye Länderbanku 502·25. Akcye kolei państwowych 747·50. Lombardy 123·25. Akcye fabryki broni 705·50. Akcye tytoniowe 381·50. Alpiny 750·50. Rima-Muranyi 658·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego —·— Losy tureckie 241·50 Ruble 254·75. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—.

Usposobienie: słabe.

Berlin, 16 marca. (Giełda poranna.) Akcye kredytowe 213·50. Tow dyskontowe 196·10.

Usposobienie: ciche.

Giełda zbozowa.

Budapeszt, 16 marca. Pszenica na kwiecień od 13·51 do 13·55; pszenica na maj od 13·36 do 13·37; pszenica na październik od 10·07 do 10·08; żyto na kwiecień od 8·45 do 8·46; żyto na październik od 8·17 do 8·18; owies na kwiecień 7·26 do 7·27; owies na październik od —·— do —·—: kukurydza na maj 6·17 do 6·18; kukurydza na lipiec od 6·33 do 6·34; rzepak na sierpień 13·50 do 13·60.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie słabe; pięknie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 października 1909 (według czasu środkowo-europejskiego).

Odjazd z Krakowa, z Podgórza Płaszowa i z Podgórza przystanku:

12·10 w nocy poc. osob. Nr. 11 z Krakowa
12·20 w nocy „ „ Nr. 11 z Podgórza-Płasz.

do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzegu przez Rozwadów w kierunku Przeworska i Nadbrzezia, oraz przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Sambora i Stryja, we Lwowie do Rawy ruskiej, w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutorów, Iwania Pustych, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża, w Borkach wielkich do Grzymałowa.

3·03 w nocy poc. posp. Nr. 7 z Krakowa

do Lwowa, a od 15 lipca do Czerniowiec; połączenia: w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia, i przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Sambora i Stryja, we Lwowie do Rawy ruskiej Stanisławowa Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora.

4·30 r. poc. osob Nr. 31 z Krakowa
4·44 r poc. osob. Nr 1032 z Podgórza-Płaszowa
4·50 „ „ „ „ „ przystanku

do Oświęcima, przez Podgórze-Płaszów-Skawinę połączenia w Spytkowicach do Wadowic, Alwerni i Sierszy Wodnej; w Oświęcimie do Wiednia i Wrocławia.

6·43 rano poc. posp. Nr. 3 z Krakowa
6·50 „ „ „ Nr. 3 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk i do Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala, w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza, we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Wołkowa, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutorów Iwania Pustego Husiatyna Czortkowa i Kopyczyniec; w Borkach wielkich do Grzymałowa, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

8·00 rano pociąg osob. Nr. 15 z Krakowa
8·09 „ „ „ Nr. 15 z Podgórza-Pł.

do Lwowa i Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Przemyślu do Sambora Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stryja, Stanisławowa, Rawy Ruskiej i Jaworowa w Krasnem do Brodów, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy

8·30 rano poc. miesz. 411 z Krakowa
8·43 „ „ „ 411 z Podgórza-Płaszowa

do Wieliczki.

8·40 rano pociąg osob. Nr. 6211 z Krakowa
do Kocmyrzowa i do Mogiły.

9·02 rano poc. osob. Nr. 41 z Krakowa
9·17 r. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza-Płaszowa
9·24 r. poc. osob. Nr. 1012 z „ przyst.

na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę do Nowego Zagórza. Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Suchej do Żywca i Zwardonia, w Chabówce do Zakopanego i Suchejhory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Zagórzanach do Gorlic, w Nowym Zagórzu do Chyrowa, Przemyśla, Sambora, Sianek, Borysławia, Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Ławocznego. Od 1 maja do 14 czerwca i od 16 września do 30 kwietnia z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący I i II klasy.

11·00 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa
11·12 „ „ „ „ Nr. 13 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa; w Jarosławiu do Sokala; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza i Sambora; w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Zbaraża, w Borkach wielkich do Grzymałowa.

1·15 po poł. poc. osob. Nr. 33 z Krakowa
1·30 po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórza-Pł.
1·38 „ „ „ Nr. 1034 z „ przyst.
do Suchej i Oświęcima, przez Podgórze-Płaszów Skawinę, Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

1·20 po poł. poc. miesz. Nr. 461 z Krakowa
1·44 „ „ „ „ Nr. 461 z Podgórza-Pł.
do Wieliczki.

1·45 po poł. pociąg osob. Nr. 6213 z Krakowa
do Kocmyrzowa i do Mogiły.

2·53 po połud. poc. posp. Nr. 5 z Krakowa
do Lwowa. Połączenia w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła i Nowego Sącza, a od 15 czerwca do 30 września włącznie także do Orłowa; w Dębicy do Tarnobrzegu i przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza i Sambora.

3·05 po poł. poc. osob. Nr. 25 z Krakowa
3·13 „ „ „ „ Nr. 25 z Podgórza-Pł.
do Tarnowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła i Nowego Sącza; a od 15 czerwca do 30 września także do Orłowa.

6·10 wieczór poc. osob. Nr. 27 z Krakowa
6·21 „ „ „ Nr. 27 z Podgórza-Pł
do Tarnowa, Połączenie w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza i Jasła.

7·40 wiecz. poc. miesz. Nr. 463 z Krakowa
7·51 „ „ „ Nr. 463 z Podgórza-Pł.
do Wieliczki.

7·50 wieczór poc. osob. Nr. 6215 z Krakowa
do Kocmyrzowa.

8·00 wiecz. poc. osob. Nr 45 z Krakowa
8·13 w. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza-Pł.
8·20 „ „ „ Nr. 1016 z Podgórza przyst.
na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę do Nowego Zagórza. Połączenie w Skawinie do Oświęcima, a stamtąd do Wiednia i Wrocławia; w Kalwaryi do Wadowic; w Suchej do Żywca; w Zagórzanach do Gorlic, w Nowym Zagórzu do Chyrowa, Przemyśla, Sambora Sianek, Borysławia, Stryja, Lwowa, Tarnopola, Stanisławowa i Ławocznego.

8·38 wieczór poc. posp Nr. 1 z Krakowa
do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi, a stąd okrętem we czwartki i niedziele do Konstantynopola Połączenie w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza.

9·00 wieczór poc. osob. Nr. 17 z Krakowa
9·10 „ „ „ Nr. 17 z Podgórza-Pł,
do Podwołoczysk i Ickan. Połączenie w Bierzanowie do Wieliczki; we Lwowie do Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Wołkowa, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Krasnem do Brodów; w Tarnopolu do Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Borkach wielkich do Grzymałowa, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

10·30 w nocy poc. osob. Nr 19 z Krakowa
10·39 „ „ „ Nr. 19 z Podgórza-Pł.
do Lwowa. Połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki, w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa i w kierunku Rozwadowa; w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza. We Lwowie do Stanisławowa, Jaworowa, Nowego Zagórza, Sianek, Sambora i Stryja.

11·05 w nocy poc. osob. Nr. 413 z Krakowa
11·16 „ „ „ Nr. 413 z Podgórza-Pł.
do Wieliczki.

11·52 w nocy poc. osob. Nr. 47 z Krakowa
12·04 „ „ „ Nr. 1022 z Podgórza-Pł.
12·09 „ „ „ Nr. 1022 z „ przyst.
do Nowego Sącza przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę; Połączenia: w Skawinie do Oświęcima a stamtąd do Wiednia; w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc, Budapesztu i Stróż. Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

Przyjazd do Krakowa, do Podgórza Płaszowa i do Podgórza przystanku:

12·50 w nocy poc. posp. Nr. 8 do Krakowa
ze Lwowa, tamże połączenie od Jaworowa, Rawy ruskiej, Stanisławowa i Stryja; w Przemyślu od Stryja Sambora, Nowego Zagórza i Posady chyrowskiej.

3·23 rano pociąg osob. Nr. 12 do Podgórza-Pł.
3·35 „ „ „ Nr 12 do Krakowa
z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Borkach wielkich z Grzymałowa, w Tarnopolu z Zbaraża, Kopyczyniec Czortkowa, Husiatyna, Iwania Pustego i Potutor, w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa i Stryja, w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora i Posady chyrowskiej, w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów, w Tarnowie od Jasła, Orłowa, Koszyc i Budapesztu.

4·57 rano poc. osob. Nr. 20 do Podgórza-Płasz.
5·10 „ „ „ Nr. „ do Krakowa
ze Lwowa. Połączenia: w Przemyślu od Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku od Rozwadowa.

5·45 r. poc. osob. Nr. 1017 do Podgórza przyst.
5·52 r. „ „ Nr. 48 do Podgórza-Płasz.
6·07 r. „ „ Nr. 48 do Krakowa
z linii transwersalnej od Nowego Zagórza przez Suchą, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach od Gorlic, w Nowym Sączu od Orłowa w Chabówce (od 15 maja do 30 września) ze Zakopanego.

6·41 rano poc. posp. Nr. 2 do Podgórza-Płasz.
6·49 „ „ „ Nr. 2 do Krakowa
z Ickan. Połączenia w środy i niedziele przez Konstancyę z Konstantynopola (okrętem do Konstancyi), codzień od Bukaresztu; we Lwowie od Stryja, Wołkowa, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza i Chyrowa.

7·19 rano poc. osob. Nr. 412 do Podgórza-Pł.
7·30 „ „ „ Nr. 412 do Krakowa
z Wieliczki.

7·40 rano pociąg osob. Nr. 6212 do Krakowa
z Kocmyrzowa i Mogiły.

7·38 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgórza prz.
7·45 „ „ „ Nr. 1033 do Podgórza-Pł.
7·59 „ „ „ Nr. 32 do Krakowa
z Oświęcima. Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Wadowic; w Skawinie od Żywca i Suchej.

8·15 rano poc. osob. Nr 118 do Podg.-Płasz.
8·25 „ „ „ Nr 118 do Krakowa
z Tarnowa. Połączenie w Tarnowie od Nowego Sącza, Jasła i Stróż.

8·34 rano poc. osob. Nr. 18 do Podgórza-Płasz.
8·45 „ „ „ Nr. 18 do Krakowa
z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach Wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Stryja, Wołkowa, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż i Jasła.

10·28 r poc. miesz. Nr 1061 do Podgórza przyst.
10·35 r. „ „ Nr. 1061 do Płaszowa
z Oświęcimia. Połączenia w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Podgórzu-Płaszowie do Krakowa.

11·28 r. poc. miesz. Nr. 462 do Podgórza-Pł.
11·35 r. „ „ Nr. 462 do Krakowa
z Wieliczki; połączenie w Podgórzu-Płaszowie od Oświęcima i Skawiny.

1·00 po poł. poc. osob. Nr. 6214 do Krakowa
Z Kocmyrzowa i Mogiły.

1·01 po poł. poc. os. sez. Nr 114 do Podg.-Pł.
1·12 „ „ „ „ Nr „ do Krakowa.
z Tarnowa. Kursuje w niedziele, czwartki i święta. Połączenie w Tarnowie z Nowego Sącza, Stróż, Jasła i Szczucina.

1·16 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgórza-Pł.
1·27 „ „ „ „ Nr. 14 do Krakowa
ze Lwowa. Połączenia: w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora i Chyrowa; w Jarosławiu od Sokala; w Przeworsku od Dynowa; w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów i od Nadbrzezia, w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Jasła i Szczucina.

2·24 po poł. poc. posp. Nr. 6 do Krakowa
ze Lwowa. Połączenia we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Nowego Zagórza, Sambora, Stryja i Stanisławowa, w Przemyślu od Chyrowa, Sambora i Stryja; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia.

3·19 po poł. poc. os. Nr. 414 do Podgórza-Pł.
3·30 „ „ „ „ Nr. 414 do Krakowa
z Wieliczki.

4·22 po poł. poc. os. Nr. 1011 do Podgórza prz.
4·30 „ „ „ „ Nr. 1011 do Podgórza-Pł.
4·45 „ „ „ „ Nr. 42 do Krakowa
z linii transwersalnej od Nowego Zagórza, przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Nowym Zagórzu od Stryja, Ławocznego, Stanisławowa, Tarnopola, Lwowa, Borysławia, w Jaśle od Rzeszowa; w Zagórzanach z Gorlic; w Sączu od Orłowa; w Chabówce od Zakopanego; w Suchej od Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. W Skawinie z Oświęcimia i Wiednia. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

5·50 po poł. poc. os. Nr 116 do Podg Pł.
6·00 wieczór „ „ Nr „ do Krakowa.
z Tarnowa. Połączenie w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina.

6·12 wieczór poc. osob. Nr. 16 do Podgórza-Pł.
6·22 „ „ „ Nr. 16 do Krakowa
z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy, w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Rawy ruskiej, Stryja, Nowego Zagórza i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza Stryja, Sambora, Chyrowa; w Jarosławiu od Sokala; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże i Szczucina, w Bierzanowie od Wieliczki.

6·35 w. poc. osob. Nr. 464 do Podgórza-Płasz.
6·50 w. „ „ Nr. „ do Krakowa
z Wieliczki.

7.10 wiecz. poc. osob. Nr. 6216 do Krakowa
z Kocmyrzowa.

8·55 wiecz. poc. os. Nr. 1035 do Podgórza prz.
9·00 „ „ „ Nr. 1035 do Podgórza-Pł.
9·12 „ „ „ Nr. 34 do Krakowa
z Oświęcima, Połączenie w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy-Wodnej, Alwernii i Wadowic.

9·29 wiecz. poc. posp. Nr 4 do Krakowa
9·36 wiecz. poc. posp. Nr. 104 do Podgórza-Pł.
z Podwołoczysk i z Ickan. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Potutor, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Rawy Ruskiej, Stryja, Wołkowa, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Stryja, Sambora i Posady chyrowskiej; w Jarosławiu od Bełzca i Sokala; w Przeworsku od Dynowa, Nadbrzezia, Rozwadowa i Tarnobrzega; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów od Nadbrzezia i Tarnobrzegu; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina.

10·31 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Podgórza-Pł.
10·40 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Krakowa
z Rzeszowa, połączenia: w Rzeszowie od Jasła w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega, w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Orłowa, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże i Szczucina; w Bierzanowie od Wieliczki.

10·41 w. poc. osob. Nr. 1021 do Podgórza-przyst.
10·47 w. „ „ Nr. 1021 do Podgórza-Płasz.
11·00 w nocy poc. osob. Nr. 46 do Krakowa
z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa; w Chabówce od Zakopanego i Suchahory, w Suchej ze Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei Państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A-B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

L. 104. 1935 3 3

KONKURS.

W krajowym warsztacie naukowym dla wyrobu zabawek w Jaworowie jest do obsadzenia posada prowizorycznego **nauczyciela rysunków i modelowania** z płacą roczną 2400 koron.

Kompetenci mają wykazać nie przekroczony 40 rok życia, kwalifikacye do nauki rysunków i modelowania, z zastrzeżeniem do wyrobów drzewnych, a zwłaszcza zabawek drewnianych, oraz przedstawić dotychczasowe curriculum vitae.

Należycie udokumentowane podania należy wnieść do **dnia 31 marca 1910** do podpisanego Zarządu.

Krajowy warsztat naukowy dla wyrobu zabawek w Jaworowie,

dnia 6 marca 1910.

Koncypienta

poszukuje adwokat **Dr Zdzisław Hubert w Żabnie nad Dunajcem.** — Posada zaraz do objęcia. — Podać warunki. 2095 1 3

Bilardy

pokrywa suknem, przerabia takowe z większych na mniejsze, reperuje kije składane i zwykłe i t. p. Mam do nabycia bilard marki Seifert, bogato ozdobny, z drzewa mahoniowego, zupełnie nowy, tanio do nabycia, Roman Kubicki, Kraków, Zwierzyniecka 34. 2088 1 3

Potrzebna jest

do kupna używana **kasa żelazna** większego kalibru, na pomieszczenie ksiąg handlowych i papierów wartościowych, z tresorem i 2 zamkami. Zgłoszenia z opisem i podaniem wewnętrznej wielkości, przyjmuje Izba Rękodzielnicza, Tarnów, ul. Krakowska 29. 2103 1 3

Do matury seminaryalnej
przygotowanie dokładne. Rezultaty pewne. Uczę języka ruskiego i literatur. Wiadomość J. M. 28. poste restante Kraków. 2100 1 4

Kantorzysta

z 3 letnią praktyką biurową, z ładnem pismem, poszukuje posady od 1 kwietnia. Zgłoszenia pod **A. 4.** poste rest. **Kraków,** okazicielowi kwitu inseratowego. 2114 1 6

Do wynajęcia od 1 lipca

przy ul. Szlak 8, mieszkanie na I p., z 9 pokoi, łazienki, kuchni, z ogrodem. Na żądanie stajnia i wozownia. — Oglądać można od godz. 3 do 4. Bliższa wiadomość na ul. Michałowskiego 14a, I p., mieszkanie Nr. 9. 2107 1 3

Powozy, wózki, karety etc.

w wielkim wyborze nowe i używane do sprzedania w pracowni powozów **Ignacego Grządziela w Podgórzu, ulica Wielicka 7, telefon 475.**
Przyjmuje się wszelkie reperacye wchodzące w zakres robót kowalskich, stelmachskich, siodlarskich, lakierniczych, wykonując takowe z gwarancyą po nikich cenach. 2086 1 10

Na Wielkanocne święta

poleca wyroby cukiernicze
Cukiernia Nowaka w Bochni
ooo
Przy zamówieniach ponad 20 kor. opakowania nie liczy się. Cenniki wysyła za darmo i opłacone. 2096 1 9

Znakomite jarosławskie rydze kiszone, beczułka pocztowa kor. 2 za zaliczką. Wojciechowski, Jarosław. — — 1614 7 0

W Krakowie „Hotel Pensien"

interes świetnie się rentujący, dla stosunków rodzinnych zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość u Dra W. Miłkowskiego, Księgarnia Katolicka, plac Maryacki. 1816 4 6

WILLA

II p. w Wieliczce, jest zaraz do sprzedania. — Sadu i ogrodu 4 morgi, oficyny, stajnie i stodoła. Wiadomość W. Soból w Wieliczce. 1873 6 6

Restauracya Olexego

w Szczawnicy,
poszukuje kilku zdolnych **kelnerów** do inkassa, na sezon letni. 1880 3 4

Ostatnie zamówienia na święta Wielkanocne

przyjmować będę dla Prowincyi w Wielki Wtorek, dla Miejscowych w Wielką Srodę 1895 8 12
Józef SIERMONTOWSKI
fabryka wyrobów cukierniczych
Kraków, ul. Bracka.

Przy samotnej, uczciwej Niemce, zamieszkałyby (bez wiktu) dwie panienki ze szkół. Zgłoszenia: „Julietta" poste restante Kraków. 1982 4 4

W Krynicy

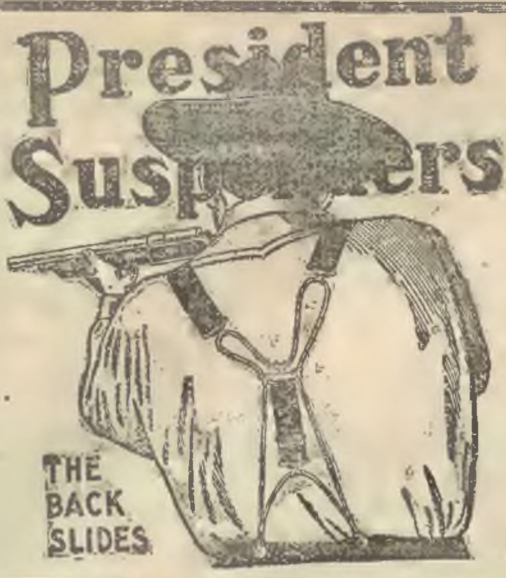
w centrum Zakładu, do sprzedania willa także i parcele budowlane.
Bliższa wiadomość: Zarząd willi Górala w Krynicy. 1879 3 5

Pomocnika

zdolnego ekspedyenta, z polskim i niemieckim językiem, obeznanego z urządzaniem wystaw, przyjmie Skład sukna **Zajączek i Lankosz, Lwów,** ul. Jagiellońska 3. Zgłoszenia z fotografią. 314 27 0

Za darmo

opłacony otrzymuje każdy mój główny katalog z przeszło 3000 odbitek przedmiotów użytkowych i na podarki wszelkiego rodzaju, który na żądanie wysyłam natychmiast. C. i k. nadw. dostawca **Hanns Konrad,** Brüx Nr 330 (Czechy). 385 11 13



Szelki - Podwiązki

oryginalne amerykańskie
lekkie --- trwałe --- wygodne
poleca 199 8 10
---- Magazyn Nowości ----
A. Skórczewskiego i Polakiewicza
Kraków, ulica Floryańska 13.



W sali balowej, na koncercie i w teatrze

każda dama zwraca z podziwem na siebie wszystkich oczy, jeżeli używa oryginalnych wschodnich, upiększających przetworów :: **Zeïdijje.**

Te środki uwydatniają w czarujący sposób całą piękność kobiet Wschodu i są najdoskonalszemi pośród wszelkich kosmetyków. Garnitur składa się **z kremu wschodniego** (2 K) przeciw wszelkim nieczystościom skóry, **z proszku wschodniego do mycia** (1·50 K) i **mydła wschodniego** (1 K), a te oba środki wytwarzają skórę miękką jak jedwab, **z pudru wschodniego** (2 K) i **perfum wschodnich** (4 K), opłatnie 10·50 K. Oddzielnie po otrzymaniu należytości i 30 h na porto wysyła 1094 5 8

Parfumerie Orientale aptek. Gustawa Prochego, Brčka, Bośnia.

Środki piękności „Zeïdijje" zostały odznaczone na wystawie hygienicznej w Paryżu 1909 roku złotym medalem

Na składzie ma w Krakowie J. Hanak i Sp., droguerya, ulica Szewska 5. We Lwowie Jak. Rechen, nadw. dost., ulica Halicka 18. W Przemyślu M. Schwarz, apt. i nad. dost.

Właśnie się pojawiła: Zeïdijje Złota książka o pielęgnowaniu piękności
ułożona przez **mag. farm. Gustawa Prochego,** aptekarza i właściciela **chem. kosm. laboratoryum,** Brčka, Bośnia. Wysyłka dyskretna, opłacona po otrzymaniu 60 halerzy (także znaczkami listowemi).



Cenniki darmo i opłatnie.

Dlaczego prawdziwy gramofon z piszącym aniołkiem wszędzie jest lubiany, mimo że istnieje wiele naśladownictw pod różnemi mianami?

Bo oryg. Gramofon z piszącym aniołkiem trwa wiecznie i nigdy się nie psuje.
Bo oryg. Gramofon z piszącym aniołkiem gra bez szmeru, wyraźnie i przyjemnie.
Bo publiczność kupiwszy raz bezwartościowy aparat, nabywa później oryg. Gramofon, jako jedynie doskonały w swoim rodzaju i poleca go dalej znajomym
Bo oryg. Gramofon z piszącym aniołkiem gra zapomocą igły i bez igły.
Bo prawdziwe płyty z piszącym aniołkiem mają zdjęcia we wszystkich językach i w największym wyborze pierwszorzędnych artystów w świecie.
Bo prawdziwe płyty z piszącym aniołkiem nie charczą i można na nich i 1000 razy grać. 921 15 20

Gramofon koncertowy z 10 płytami 60 kor.

Odznaczony na wystawie jubileuszowej najwyższem odznaczeniem GRAND PRIX

Lwów ulica Sykstuska L. 2 Tel. 2033/II.
Akc. Tow. Gramofonów w Londynie.
Jeneralny zastępca
Józef Weksler
Kraków Grodzka 71 (obok Wawelu) Tel 641.

Cukiernia
Z. Majewskiego S-ka ul. Karmelicka 7,
poleca na święta
Torty przekładańce - Mazurki - Serniki - Makowniki - Babki - Jajeczniki - Baranki i kwiaty cukrowe. Masę migdałową i orzechową. — W ostatnich dniach przedświątecznych wielki wybór gotowych tortów i ciast. 1973 2 3

Młody człowiek

mogący złożyć 25.000 koron i więcej kaucyi, szuka poważnego zastępstwa. Zgłoszenia przyjmuje „W. M." poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 1979 4 5

Koncypient z 4-letnią praktyką prowincyonalną, poszukuje natychmiast posady. — **Dr Z., Kalwarya.** 2011 3 3

2000 koron

jest zaraz do umieszczenia na hipotekę. Zgłoszenia pod „Heureka 6247" poste rest. Kraków, okazicielowi kwitu inseratowego. 2026 3 3

Na święta

wyborowe szynki, specyalne kiełbasy w kilku gatunkach smaczną młodą wędzonkę, poleca
Andrzej Różycki
Kraków, Sławkowska 22.
Zamówienia odwrotnie. — — —
1939 5 10 — — Cenniki opłatnie.

L. 1706. 1918 3 3

Konkurs.

Kasa zaliczkowa w Złoczowie przyjmie natychmiast **rutynowanego likwidatora-buchaltera** z płacą roczną 1800 K do 2400, zależną od kwalifikacyi i uzdolnienia.
Termin do wnoszenia udokumentowanych podań do **25 marca 1910.**

Powidła

prawdziwe śliwkowe, **nadzwyczaj tanie,** w 5 kg. przesyłkach pocztowych za zaliczką, franko do każdej stacyi pocztowej za cenę **tylko K 3·30** za 5 kg. przesyłkę, w beczkach około 70 kg. za zaliczką kolejową po 42 hal. za 1 kg. loco Berno, poleca Jar. Klimeš, Berno (Morawskie), ul. Scherakowa 9. 1934 6 6

KRAWIEC DAMSKI

Józef Gałązka
Jako specyalność: Kostyumy. --- Okrycia. --- Spodnice.
Wykończenie staranne. **Ceny przystępne.**
Floryańska 16. 1193 7 16 **Floryańska 16.**

XXXVI. Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa Zaliczkowego w Brzesku

Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką odbędzie się **w dniu 23 marca b. r. o godzinie 3-ej** po południu.

Porządek dzienny:

1. Wybór 3 weryfikatorów do zatwierdzenia protokołu,
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1909;
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i wniosek co do rozdziału zysku za rok 1909 (§ 31 statutu);
4. Wniosek komisyi rewizyjnej na udzielenie Dyrekcyi i Radzie Nadzorczej absolutoryum (§ 73 statutu);
5. Zatwierdzenie wyboru 1 członka Dyrekcyi i jednego zastępcy Dyrektora (§ 47 statutu);
6. Wybór 4 członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących (§ 23 statutu);
7. Wnioski i interpelacye członków.

Rada Nadzorcza Towarzystwa Zaliczkowego w Brzesku
Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Brzesko, dnia 14 marca 1910 r. 2094

Sekretarz: *A. Marzec.* Prezes: *Jan Götz.*

Tylko krótki czas trwać będzie sprzedaż

towarów modnych
przy ulicy Szewskiej l. 15.
Do sprzedania jest bielizna męska i damska, pończochy, skarpetki, parasole, bluzki i halki, spodnice i t. p. — Również jest do sprzedania nowe urządzenie sklepowe.
2105 1 0
40 procent opust. **Zarząd.**

Aspirant farmacyi

poszukuje posady. N. N. poste rest. Mielnica. 2033 3 4

Szynki na święta 5—8 kg. po K 2·16, $2^1/_2$—$4^1/_2$ kg. po K 2·25, krzyżówka bez skóry K 2·30, karczek K 2·20, młody boczek K 1·72, wysyła za zaliczką Jan Křeček, fabryka wyrobów masarskich, Praga-Smichov, plac św. Jakóba. 2034 3 4

Asystent farm. przyjmuje zastępstwa. Zgłoszenia pisemne do Administracyi „N. Reformy" pod **„Zastępstwo apteczne".** 2047 3 4

W Zakopanem

do sprzedania lub wydzierżawienia willa o 12 pokojach z urządzeniem. Zgłoszenia: A. Grabowska, Wieliczka. 1891 7 10

Zdolnego rutynowanego

koncypienta

z egzaminem adwokackim, lub z uprawnieniem do substytucyi cywilnej, poszukuje **adwokat Dr Edmund Kaleta w Stryju.** 2051 3 3

Poszukujemy kierownika

i 2 zdolnych zastępców z działu handlowego. Koncesyonowani mają pierwszeństwo. — Dom handlowo-komisowy, Rzeszów, ul. Fircowska 1. 2050 3 3

Adw. Dr Stanisław Fils

w Nowym Sączu,
poszukuje **koncypienta.** Posada zaraz do objęcia. 2059 3 3

„MARYA"

Pracownia sukien damskich
ul. Jagiellońska 9, II p.
wykonuje kostyumy wiosenne, przez krawca, jakoteż suknie, bluzki, gustownie, punktualnie, po przystępnych cenach. 2041 3 3

Adwokat Kahane

w Dąbrowie,
poszukuje początkującego **koncypienta.** Posada zaraz do objęcia. 2002 3 4

Tak a nie inaczej

leży
GORSET
nabyty w moim **„Atelier"**
w którym naokazalsze **modele** bądźto na miarę, bądź też gotowe, w wielkim wyborze po cenach najniższych znaleść można.

Gorsety na miarę wykonywa się dokładnie podług budowy ciała.
Doskonale ilustrowane cenniki wysyła się darmo i opłatnie.

C. P. A LA SIRÈNE PARIS — FORME DROITE RATIONNELLE

Herman Piesen

specyalista gorsetów
Kraków, Grodzka 4
Filia: Lwów, Jagiellońska 7.
Przy zażądaniu gorsetów do wyboru na prowincyę, dokąd wysyłam przesyłki opłacone, upraszam o podanie objętości pasa, mierzonej przez suknię. 1476 12 29

Potrzebna

bardzo dobra **krawcowa,** znająca doskonale krój, na miesiąc kwiecień do domu na prowincyi. Bliższa wiadomość z podaniem warunków pod **A. J.** poste restante **Bochnia.** 2046 3 2

Pożyczki

urzędnikom rządowym, autonomicznym, profesorom, nauczycielom, pocztmistrzom, adjunktom, podurzędnikom z płacą ponad 1000 K jak najdogodniej: **Zastępstwo banków, Lwów 75.** Markę dołączyć. Ma do wypożyczenia 40 milionów koron na hipoteki miejskie i dobra. Za rychłe przeprowadzenie ręczy się. 2057 3 9

Księgarnia
G. Gebethnera i Sp. w Krakowie
poleca jako bardzo aktualną, a dla Rodziców i Wychowawców niezmiernie ważną książkę p. t.:
Alkohol i Prostytucya a choroby weneryczne, Gruźlica i Samobójstwo.
Szare opowieści z codziennego życia na tle wspomnień starego lekarza homeopaty, tudzież na podstawie najnowszych dzieł przyrodniczych, społecznych i lekarskich osnuł
Prof. EMIL WYROBEK.
Cena egzemplarza 3 K. Tegoż autora: Choroby a małżeństwo. Cena 3 kor. Śmiertelność i choroby jako skutek rozwiązłego życia. Cena 60 hal. — Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Różne lokale na biura

są od 1 października 1910, względnie 1 stycznia 1911 w Rynku do wynajęcia. — Bliższa wiadomość w kantorze firmy Szarski i Syn, Rynek 6. 2040 3 4

Para koni

4-letnich, dobrze ujeżdżonych, maścistych, gniadych, miary $14^3/_4$, oba wałachy, do sprzedania. Oglądać można codziennie 12—2 w południe, ul. Zacisze 8. 1981 5 8

Kamienie młyńskie

francuzy, perlarze i inne, jakoteż maszyny młynarskie, z powodu zwinięcia interesu tanio do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje biuro Leopolda Epsteina, Kraków, św. Gertrudy 24, I p. (lokal asekuracyjny Dunaj). 2039 3 3

„LAKTOL"

Kraków, Podwale 5.

Mleko kwaśne według metody prof. Miecznikowa, z dostawą do domu.
Mleko słodkie surowe i sterylizowane dla osób chorych.
Mieszanki dla niemowląt, zdrowe i pewne, we flaszeczkach. 1384 9 12

Czy drobny przemysł u nas może konkurować z fabryczną tandetą?
Z powodu wojny konkurencyjnej między fabrykantami angielelskimi a niemieckimi, mogę obecnie wykonywać na zamówienie:

Ubrania marynarkowe od	K 40·—
Zarzutki od	K 36·—
z oryginalnych angielskich materyi od	K 60·—

Zarzutki od K 50·— i t. p. Wykończenie według najnowszych żurnali. Bardzo wielki wybór

Krawiec Jan Wieczyński

Kraków, Krowoderska 44, sklep. 1418 8 10

Maurycy Schapira

egz. nauczyciel buchalteryi,
w Krakowie, ul. Starowiślna l. 39, parter,
udziela gruntownej nauki

BUCHALTERYI

pojedynczej i podwójnej z przygotowaniem do egzaminu w c. k. Akademii handlowej, oraz stenografii, polskiej i niemieckiej korespondencyi handlowej, rachunków kupieckich, bankowych itp., również w języku polskim i niemieckim pod przystępnemi warunkami. 305 12 12

Rzadka sposobność

do założenia nowej fabryki mechanicznej w celu wyrobu artykułu, który się dotychczas sprowadza z zagranicy za przeszło 50 milionów kor. rocznie, poszukuje przedsiębiorca, który sam posiada większy kapitał, spólnika z majątkiem 100 do 150.000 kor. Rentowność zapewniona. Informacyi udziela osobiście Natan Scheuer, Kraków, Zielona 11, w soboty i niedziele od 12 do 3. 901 8 10

Najlepszym i najpraktyczniejszym środkiem do prania

bielizny i wszelkich materyi oraz do mycia sprzętów domowych jest

PROSZEK KARAWANOWY

z parowej fabryki mydła
St. Rożnowskiego w Krakowie.

Proszek karawanowy przewyższa jakością wszystkie tym podobne wyroby, jest najtańszym i bezwarunkowo najoszczędniejszym w użyciu. Świetnie wybiela bieliznę, nadaje jej przyjemny zapach i pod gwarancyą nie zawiera żadnych szkodliwych dla bielizny i rąk składników. Żądać wszędzie w pakietach po 20 i 40 hal., wystrzegać się naśladownictw, prawdziwy tylko z marką ochronną **Wielbląd.** 1678 5 5

J. RIPPER Skład piwa w Krakowie ul. św. Jana L. 5. — Telefon 95. Poleca P. T. Publiczności znakomite piwa **okocimskie i pilzneńskie** w beczkach i butelkach. Wysyła piwo na prowincyę.

SAGRADA BARBER

: żołądek wzmacniające : przeczyszczające pastylki

kliniczne wypróbowane, działają niezawodnie, łagodnie i ustalająco, Prawdziwe tylko z nazwiskiem Barber. Pudełko za 70 hal. i K 2.40. Heil. Geist-Apotheke", Wiedeń, I., Operngasse 16. Odznaczone c. k. nagrodą państwową : : : : : : : : : : : :

1132 6 53

Uważać na nazw. Barber! Achtung auf den Namen Barber!

Podziękowanie.

Rodzina ś. p. Fibrycha w Radłowie składa najserdeczniejsze podziękowanie P. T. Członkom »Sokoła« i Straży pożarnej, jakoteż P. T. Publiczności za łaskawy liczny udział w smutnym obrzędzie pogrzebowym.

Wiktorya z Walkich Fibrychowa z synami i córką.

2101

Poszukuje się nauczyciela

dla dwu chłopców do miejscowości klimatycznej. Zgłoszenia w handlu Rappaporta, Kraków, Grodzka 10. 2093 1 3

Kamienice

kupię w Krakowie. Gotówka 30—40 tysięcy koron. Zgłoszenia pod „Kupno" poste restante Kraków, za okazaniem kwitu. 2092 1 3

Powozik

półkryty na oliwnych osiach. Wózek damski bardzo elegancki. na oliwnych osiach, wózek „Selbstkutscher". Para półszorków do sprzedania. Prądnik Czerwony, przy gościńcu ostatni dom na lewo Nr 104. 2056 3 4

WIKTOR BARABASZ

skład fortepianów, pianin i harmonium, poleca 119 59 0

najlepsze instrumenta firm krajowych.

Wyłączne zastępstwo fabryk Bösendorfera, Ehrbara, Wirtha, Kotykiewicza. Zarazem najpraktyczniejsze krzesła do fortepianów.

Bluzki

szlafroki, halki i t. d. w najnowszych modelach na r. 1910, w wielkim wyborze, z powodu małych wydatków, sprzedaję po cenach nader niskich — **E. STERN, Szeroka 10.** 2089 1 5

Cztery place tennisowe

w Parku Krakowskim

są do wydzierżawienia za cenę przystępną. Wiadomość w handlu Antoniego Frassa w Krakowie, Grodzka. 2099 1 3

METODĄ BERLITZA

udzielają lekcyi osobnych i zbiorowych:

Francuz z wyższ. wykształ.

Anglik z wyższ. wykształ.

Niemiec z wyższ. wykształc.

Włoch z wyższem wykształc.

Kraków, Floryańska 25, I p. 293 20 0

Parcelę budowl. lub dom

kupię zaraz. Pośrednictwo wykluczone. Oferty pisemne, zawierające bliższe szczegóły, przyjmuje S. Goldman, w Krakowie, ul. Radziwiłłowska 14.

2091 1 5

W dniu 29 marca b. r. o godzinie 11-tej rano w lokalu własnym przy ul. Szpitalnej l. 3, I p., odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE

członków Kasy chorych przy gal. Tow. farm. „UNITAS" w Krakowie

z następującym

Porządkiem dziennym:

1) Zagajenie;
2) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania;
3) Sprawozdanie z czynności i obrotu funduszów za rok 1909;
4) Wybór delegatów ze strony pracodawców;
5) Wybór komisyi rewizyjnej;
6) Wybór członków sądu polubownego;
7) Wnioski i interpelacye. 2097 1 2

Kraków, 13 marca 1910.

KASA CHORYCH dla współpracowników aptekarskich przy Tow. farmaceutycznem „UNITAS" w Krakowie.

Mr. Antoni Śmieszek, prezes.
Mr. Władysław Miętus, sekretarz.

Młoda inteligentna osoba

z ładnem szybkiem pismem, poszukuje zajęcia biurowego lub jako towarzyska do starszej pani, za skromnem wynagrodzeniem. **O. S.** poste restante **Kraków.** 2076 1 3

Do wynajęcia

dom na prowincyi o trzy kilometry od Krakowa, przy stacyi, składający z piekarni, sklepu, pokoju i kuchni; trzy pokoje i kuchnia na parterze; pokój i kuchnia na piętrze.

Wiadomość: ul. św. Sebastyana 19, w piekarni. 2085 1 3

Duży pokój

o dwóch oknach, z balkonem, urządzony na I-szym piętrze, z całodziennem utrzymaniem jest od I kwietnia do wynajęcia, również tamże wydaje się obiady w domu i na miasto, na maśle robione, po 80 halerzy. Wiadomość ulica Czysta 1, I p., drzwi na wprost schodów. 2078 1 2

Architekt

kand. budown. poszukuje posady w biurze lub jako kierownik budowy. Zgłoszenia pod „Architekt" poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 2082 1 3

PALARNIA KAWY

Pierwsza Krakowska ... PALARNIA KAWY ... KRAKÓW

poleca częściowe i hurtownie wyborowe gatunki **Kawy palonej** najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza" po cenach najniższych.

M. JAWORNICKI. 17 28 0

Panna z ukończonem seminaryum, władająca tak w piśmie jak w słowie językiem polskim i niemieckim, pisząca biegle na maszynie. poszukuje zajęcia biurowego lub lekcyi. **W. L. 2.** poste restante **Kraków.** 2087 1 3

Parę wałachów

ciemno siwych, rączych, 5 i 6 lat, 16 miary, ma do sprzedania Stefan Ziemnicki, kierownik Kampanii Singera w Chrzanowie. 2077 1 3

Poszukuje się inteligentnej osoby do prowadzenia pensyonatu. Zgłoszenia: **A. B. 100.** poste restante **Kraków.** 2070 1 2

Kawiarz

uzdolniony w swym zawodzie, biegły we wydawaniu, za dobrem wynagrodzeniem przyjęty zostanie od 15 kwietnia ewent. wcześniej do interesu letniego. Zgłosz. z odpisami świadectw przyjmuje Mleczarnia Łuczanowicka, Kraków, Podwale 6. 2113 1 7

Stałych zastępców za stałem wynagrodzeniem w kwocie 100 koron, obok dobrej prowizyi, przyjmie pewien wielki austryacki dom bankowy do sprzedaży prawnie dozwolonych losów na raty miesięczne. Zgłoszenia pod **„Przyszłość bez troski"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1716 2 6

NAGR. W. ZŁOT. MEDALEM w PARYŻU — FARBY ST. GÓRSKIEGO — NA WYNISZCZENIE ODCISKÓW — WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW — WARSZAWA

Główny skład w Drogueryi J. Hanaka, Mag. Farm., Kraków, Szewska 5. 957 7 10

Zastępców

dla Krakowa, Przemyśla, Lwowa i Stanisławowa, do sprzedaży wina pierwszorzędnej marki, poszukuje firma pod korzystnemi warunkami.

Wymagana odpowiednia kaucya na pokrycie powierzonego inkasa.

Zgłoszenia listowne pod **„Zastępstwo 500"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 2079 1 3

Ożeni się młody

inteligentny handlowiec, z panną lub młodą wdową, która by mu dopomogła do otwarcia sklepu. Rzecz traktuje poważnie. Zgłoszenia: Przyszłość 110.239 poste rest. Kraków. 176 1 2

Wyjdzie za mąż

starsza, przystojna, inteligentna, posażna wdowa za mężczyznę uczciwego na pewnem stanowisku. Bliższa wiadomość pod **„Przeznaczenie 1772"** poste restante **Kraków,** tylko za okazaniem kwitu inseratowego. 2109 1 3

Urzędnik

na stałem emerytalnem stanowisku, pragnie zawrzeć znajomość w celu matrymonialnym. — Rzecz traktuje seryo. Posag pożądany. **Posada** poste rest. **Lwów,** za okaz. kwitu inserat. 1996

Atramenty Karmańskiego są najlepsze

2000 2 8

WINA! WINA! WINA!

sprowadzane wprost z miejsc produkcyi

Węgierskie - - -
- - - Austryackie
Francuskie - - -
- - - - - Reńskie poleca Magazyn Juliusza
Hiszpańskie - - - Grossego w Krakowie.

2068 1 4

Magazyn i Pracownia sukien męskich

MARCINA CZAJI i WŁ. RECHOWICZA

Kraków, ulica Mikołajska L. 24

poleca na sezon wiosenny wielki wybór materyałów

modnych, krajowych i oryginalnych angielskich. 201 36 104

Wykonanie artystyczne, ceny przystępne.

! Na Święta Wielkanocne !

Kawior niesolony cesarski, Homary żywe, Ostrygi, Majonezy, Auspiki rybne, Pasztet z dziczyzny i strassburski, Galantyny i Rolady z drobiu, Szynki swojskie i praskie, Kapłony, Pulardy, Kurczęta, Kwiczoły faszerowane, Jarząbki i Pardwy, Jabłka i Gruszki tyrolskie „Calville" francuskie, Winogrona słodkie, Owoce kandyzowane francuskie (Fruitis assorties glacés), Ananasy świeże i w konserwie, Stara żytniówka, Starka litewska, Porter angielski wytrawny, Wino pomarańczowe i greckie Malwazya, Smaczne wina węgierskie.

Urządza całe zastawy świąteczne.

A. Hawełka

1818 3 4 c. k. dostawca Dworów, Kraków.

Cegły - - - **Dachówki** **Wapna - -** krajowej, najlepszej jakości dostarcza do każdej miejscowości po cenach najtańszych 2015 2 15

Centr. Biuro przemysłu ceramicznego w Krakowie, ul. Garncarska 14. Tel. 1079.

L. 4807/10. 2018 2 2

Rozpisanie licytacyi.

Magistrat król. wol. miasta Przemyśla rozpisuje rozprawę ofertową na sprzedaż starego miejskiego zakładu elektrycznego i zaprasza interesowanych do wnoszenia ofert na kupno tego zakładu w całości lub oddzielnych jego części składowych.

Licytacya obejmuje sprzedaż następujących przedmiotów:

1. Budynek obejmujący halę maszyn, kotłownię, murowany o długości 20·5 m., szerokości 28·5 m., wysokości do okapu 6 m, pokryty blachą na więźbie drewnianej, z oknami żelaznemi, posadzką z płytek szamotowych;
2. Komin fabryczny, 35 m. wys., 1·30 m. szer. w św. okrągły, z gromochronem;
3. Kanały domowe i odpływowe i studnia murowana;
4. 3 kotły parowe kornwallijskie z r. 1895, każdy o 2 rurach płomiennych po 45 m² powierzchni ogrzewalnej, pracujące przy 10 atm. z przegrzewaczami pary, z paleniskiem na węgiel, z przynależną armaturą i obmurowaniem;
5. Kocioł parowy, syst. Fischbeina z r. r. 1896, o pow. ogrzw. 160 m² na 10 atm. z przegrzewaczem pary, z paleniskiem na węgiel, wraz z przynależną armaturą i obmurowaniem;
6. Przynależne do każdego kotła przewody parowe z izolacyą;
7. 1 przedgrzewacz wody do zasilania kotłów;
8. 1 aparat do destylacyi wody dla akumulatorów;
9. Aparat syst. Beringer — Stingl'a do czyszczenia wody do kotłów na produkcyę wody 40 m² dziennie;
10. 2 maszyny parowe z r. 1895 f. Ringhoffera każda na 80 PPeff. stojące, o dwóch cylindrach sprzężonych (Comp), na 10 atm. wydmuchowe, o 220 skokach na minutę, z kołami zamachowemi i przynależną armaturą;
11. 3 maszyny dynamo syst. Siemens-Halske mały typ. P. $^{28}/_{33}$ na 150 V. 330 A. o 600 obrotach na minutę;
12. 1 zbroja zapasowa do tychże maszyn.
13. Przynależna transmisya do tychże maszyn.
14. 1 maszyna parowa z r. 1896, firmy Ringhoffera, na 90 PPff. stojąca, o dwóch cylindrach sprzężonych Compoundowo na 10 atm. z wydmuchem, z kołem zamachowem, o 200 obrotach na minutę, bezpośrednio sprzężona z maszyną dynamo syst. Siemensa-Halskiego na 300 V. 200 A.
15. Kompletna tablica rozdzielcza i inne potrzebne urządzenia elektryczne.

Zakład ten będzie w ruchu do końca marca br. i można go oglądać w ruchu; zaopatruje dotąd Przemyśl w oświetlenie publiczne, w oświetlenie dworca kolejowego i w oświetlenie prywatne i dla mniejszego miasta może być zupełnie wystarczającym.

Nabywcy obowiązani są zabrać nabyte przedmioty bezzwłocznie, by cała budowa do 3 miesięcy od oddania została z placu usuniętą.

Bliższych wyjaśnień udziela na żądanie Zarząd elektrowni m.

Pisemne oferty odpowiednio instruowane z napisem „Oferta na kupno elektrowni", zaopatrzone w wadyum wynoszące 5% oferowanej ceny mają być złożone w Magistracie m. Przemyśla najpóźniej do dnia **30 marca 1910 roku godz. 12 w południe,** albo też oddane bezpośrednio komisyi, która o godz. 12 tegoż dnia przystąpi wobec oferentów do otwarcia ofert.

O przyjęciu ofert decyduje Rada miejska, zastrzegając sobie przy tem prawo sprzedaży czy to całej installacyi, czy też oddzielnych części składowych bez względu na wysokość ofiarowanej ceny.

Zarządom miast reflektującym na kupno zakład mogą być przyznane pewne ulgi w spłacie.

Z Magistratu miasta.

Przemyśl, dnia 5 marca 1910.

Dr. Doliński.

PATENTY

wszystkich krajów wyrabia inżynier 1735 4 70

M. GELBHAUS

przez władzę autor. i zaprzysiężony rzecznik patentowy w Wiedniu

VI; Mariahilferstrasse Nr 27.

Przysięgły tłumacz

języka rosyjskiego, **Feliks Szukiewicz,** mieszka **Floryańska 41.** Uczy także gruntownie tego języka, w domu od 10 do 1. 1375 9 0

Portrety

węglem, kredką, z fotografii, rysuje rącznie, programy akwarelą, wykonuje na zamówienia „Zofia", Pędzichów 12, Kraków. Cena przystępna. 1921 3 10

„Krakowianka i Warszawianka" najlepsze czekolady, wyrobu **ADAMA PIASECKIEGO** w Krakowie 166 57 0 ul. Długa 12 — ul. Floryańska 2.

Na ręce Akademickiego Komitetu dla sprowadzenia zwłok

Juliusza Słowackiego

do kraju nadeszły w dalszym ciągu następujące składki i dochody:

		Koron
1.	Rada powiatowa w Żydaczowie	100·—
2.	„ „ w Dobromilu	20·—
3.	Młodzież gimnazyalna w Kołomyi	21·70
4.	Koło samokształcenia Panien tamże	5·—
5.	P. FF W.	12·12
6.	Szkoła Staszica we Lwowie	3·—
7.	P. Bilm	10·—
8.	Śp. Melania Padlewska za pośrednictwem p. Maryi Wolskiej (ze zastrzeżeniem złożenia zwłok na Wawelu)	400·—
9.	P. X. Niepokoyczycka z Piotrkowa (75 rs.)	189·45
10.	P. Włodzimierz Gałecki z Monachium jako składkę mieszkańców miasta Jekaterynburga (50 rs.)	126·89
11.	P. Janina Korolewicz-Waydowa, dochód z koncertu krakowskiego	403·68
12.	IV. Oddział Związku Młodzieży Polskiej w Milwauke stan Wisconsin (Stany Zjednoczone)	10·—
13.	Komitet Jubileuszowy w Wadowicach	100·—
14.	P. Jadwiga Szawłoska	5·—
15.	P. Juliusz Szawłoski	2·—
16.	Uniwersytet ludowy w Przemyślu	30·—
17.	Komitet młodzieży I. g. Nowy Sącz	17·98
18.	Składka wśród młodzieży we Fryburgu	5·28
19.	P. S. Jezierski z Kijowa	63·—
20.	Komitet Jubileuszowy w Tarnowie za pośrednictwem T. S. L. w Krakowie	300·—
21.	Kuryer Warszawski składki (11 rs. 50 kop.)	28·97
22.	Lista składkowa p. Mglejowej	4·—
23.	„ „ p. Jaroszowej	2·50
24.	„ „ p. Roberta Doutha	5·50
25.	„ „ p. Dr. Reihowej	26·60
26.	„ „ p. Dra Niecia	8·—
27.	„ „ p. A. Nikla	15·76
28.	„ „ p. Sułkowskiego	13·60
29.	„ „ p. Kosińskiego	49·30
30.	„ „ p. Sterczyńskiego	8·51
31.	„ „ p. Mosińskiego	45·95
32.	„ „ p. Zająca	4·—
33.	„ „ p. Stanisławy Gutt	22·86
34.	„ „ p. Miecz. Tretera	3·—
35.	„ „ Towarzystwa młodzież polska w Nowym Sączu	60·—
36.	Lista składkowa p. Edmunda Pfeifera	48·44
37.	Dar Towarzystwa „Skała" w Kolonii	24·42
38.	Dochód z wieczoru w Zakopanem	218·21
39.	Lista składkowa Radcy Dworu Adama Krechowieckiego obejmująca dar p. Maryi Zagórskiej	100·—
40.	Listy składkowe prof. dra Wiktora Hahna:	
	Oswald Balzer	10·—
	Poseł Ludomił German	10·—
	B. Kruczkiewicz	5·—
	K. Hadaczek	5·—
	St. Schreider	5·—
	G. Blatt	10·—
	St. Witkowski	5·—
	Grono profesorów filii V. gimn. we Lwowie	27·—
	Dr. Emanuel Machek	10·—
	Bron. Gubrynowicz	5·—
	Hoszowski Franciszek	3·—
	Żmudziński	2·—
	W. Longchamps	2·—
	L. Ramult	6·—
	Dr. Aleks Lisiewicz	10·—
	Dr. Konstanty Wojciechowski	6·—
	Dr. Ludwik Biernacki	5·—
	Jakób Dywer	1·—
	Jadwiga Hajdukiewicz	1·—
	Antoniewicz-Iwanka	1·—
	Gurzmann	5·—
	Orywianka	5·—
	Kuracyusze sanatoryum w Bystrej	50·75
	Bezpartyjne koło studentów Polaków w Mons (Belgia)	30·—
	B. Butrymowicz jako część dochodu z wieczoru autorów w Tarnowie	25·—
	Zakład SS. Nazaretanek we Lwowie	100·—
	Szkoła św. Elżbiety we Lwowie (składka uczenic)	5·60
	K. Perutzowie	10·—
	A. Lorentzówna	2·—
	Uczenice Zakładu p. Olgi Filippi we Lwowie	180.—
	W. M. Z. J.	3·—
	M. i H. Gem.	4·96
	Uczenice szkoły im. Elżbiety we Lwowie	10·30
	Abituryenci gimnazyum w Samborze	13·22
	Dr. Wiktor Hahn	10·—
	A. Telukówna (Ławoczne)	2·—
	S. Kruszyński w Tarnopolu	2·—
	IV. Kurs seminaryum naucz. żeń. we Lwowie	8·24
	Seminaryum w Sokalu	10·17
	Jan Jaglarz, dyrektor I gimn. w Tarnowie jako połowa dochodu z przedstawienia Mazepy	64·15
	Razem tedy ad poz. 40	670·39

Suma składki wynosi w dniu 1-go marca 12.475 kor. w rękach Akademickiego Komitetu dla sprowadzenia zwłok Juliusza Słowackiego w Krakowie, złożona na książeczkach w ogłoszeniu z dnia 26 lutego b. r. podanych, której niniejszy wykaz jako zbyt obszerny jest zbierający komitet zmuszony umieścić w dziale inseratowym. 2083

L. 95/910.

Wskutek polecenia Magistratu stoł. król. m. Krakowa z dnia 12 marca 1910 L. 106747/09 / III a. w myśl § 120 a. ustęp 4 ustawy przemysłowej zwołuję niniejszem

Walne Zgromadzenie

pomocników uczestniczących w Stowarzyszeniu przemysłowem gospodnio-szynkarskiem w Krakowie, które się odbędzie w **poniedziałek dnia 11 kwietnia 1910 r. o godz. pół do 10 przed południem w sali „Rady miejskiej" w Krakowie.**

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Zgromadzenia pomocników.
2. Wybory: a) przełożonego Zgromadzenia pomocników, b) zastępcy przełożonego, c) 12 członków Wydziału, d) 6 zastępców.
3. Uchwalenie statutu Kasy chorych pomocników przy stowarzyszeniu (ref. Adolf Zdrój);
4. Wnioski członków.

Wzywam przeto wszystkich do głosowania uprawnionych pomocników płci męskiej i żeńskiej, zajętych u przemysłowców do Stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego w Krakowie należących, t. j. płatniczych, kelnerów, bufetowych, kucharzy, portyerów, kasyerki itp. personal pomocniczy przemysłowy (z wyjątkiem służby do podrzędnych posług używanej) do wzięcia udziału w Zgromadzeniu, a pp. pryncypałów upraszam, by na ten czas uwolnili swój personal od zajęć, celem umożliwienia mu korzystania z praw ustawą przemysłową zastrzeżonych.

Wstęp na salę, branie udziału w Zgromadzeniu i w wyborach, dozwolone będą tylko rzeczywistym pomocnikom gospodnio-szynkarskim, którzy są w Stowarzyszeniu zameldowani, za okazaniem legitymacyi na imię i nazwisko pomocnika wystawionej, które to legitymacye będzie się wydawać w kancelaryi Stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego przy ul. Powiśle l. 3 w Krakowie w dnie powszednie od godz. 3—5 popoł. do dnia 24 bm.

Kraków, dnia 14 marca 1910.

August Miedniak
przełożony Stowarzyszenia.

2058 2 4

Rydze

kiszone i marynowane, zbierane w lasach jodłowych, żółte, bardzo piękne, posiada handel

L. SYKUTOWSKI Kraków, Szewska 21.

Na prowincyę wysyłki w baryłeczkach 5-cio kg. 5 koron opłatnie. Do handlu znaczny rabat. 1572 4 5

Zakład gazowy w Oświęcimie

poleca pierwszorzędnej jakości

KOKS

dla kowali i fabryk po cenach konkurencyjnych. 1780 9 10

Pożyczki

1803 9 11

dla P. T. urzędników państw., autonomicz., oficerów, adwokatów, notaryuszy, lekarzy, inżynierów, księży, profesorów, nauczycieli i straży skarbowej do najmożliwszej wysokości na 30 letnią spłatę, załatwia za kondyktem i bez i informacyj w sprawie ubezpieczenia na życie udziela ustnie lub piśmnie **Reprezentacya Beamten-Vereinu**, Lwów, Kopernika 28, II p.

Pokój i kuchnię lub domek mały z ogrodem, wynajmę na prowincyi. Zgłoszenia: **K. Ł.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 1554 7 10

Küfferlego

wyśmienite słodowe karmelki nadziewane przeciw kaszlowi

do nabycia w handlach:

L. Aksmanna, B. Anisa, L. Dintenfassa, M. Dutkiewicza, A. Frassa, M. Jablonera, S. Nikla, P. Korna, J. Kuczmierczyka, A. Reifera drogueryа, L. Sykutowskiego, R. Schwimmera, Zawilińskiego i Króla, Z. Nasalika. 41 11 0

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.